

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego mfejsee 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobiste korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Co rząd wniósł do Rady państwa z § 14-go?

Materyał pracy, wniesiony do austriackiej Izby poselskiej w pierwszych dwóch miesiącach nowej sesyi — jest tak wielki, że wraz z powtarzającymi się co roku koniecznymi sprawami, jak budżet itp. wystarczająco może i na wypełnienie całego sześciociescia Izby. Z jednej strony rząd miał mnóstwo spraw takich, które według konstytucyi przedłożyć musiał — i innych, które w interesie ekonomicznym i społecznym były potrzebne; z drugiej zaś strony inicjatywa poselska po czteroletniej bezczynności parlamentu, musiała być obfitszą, niż zazwyczaj. Jedni powtarzali wnioski bezskutecznie w owym czteroleciu stawiane, inni wnosili nowe.

W tym obfitym bardzo materiale koniecznie rozpatrzyć się i zorientować trzeba. Daje on wymowny obraz potrzeb państwa i ludności, które tem gwałtowniej domagają się zaspokojenia, im dłużej trzeba było z tem czekać. Jest w tem całe mnóstwo spraw naglących, pierwszorzędnej doniosłości — jest wiele spraw mniejszej wagi, a jednak nagląco potrzebnych — jest też wiele takich, które albo są piękną muzyką przyszłości, albo wypływają tylko z chęci zaznaczenia partyjnego stanowiska lub nawet... przypięcia łatki innemu stronnictwu.

Przegląd nasz rozpoczniemy od przedłożenia rządowych. Jest ich razem 122. Dzielimy je na dwa działy: przedłożenia rozporządzeń cesarskich, wydanych na podstawie §. 14-go do zatwierdzenia lub odrzucenia przez Izbę i wszelkie inne. Pierwszych jest 58, drugich 64.

Cała mizerya, w jaką popadł parlamentaryzm austriacki w tem nieszczęsnym czteroleciu — całe niebezpieczeństwo, jakie groziło konstytucjonalizmowi, gdyby ten stan rzeczy potrwał dalej — trudności, jakie miał rząd, ale zarazem i powstające w rządzie zachcianki do zupełnego obejścia się bez parlamentu, wszystko to uwidacznia się w tym długim indeksie spraw, załatwionych zapomocą §. 14. Jest ich 3, pochodzących od gabinetu Badeniego, 6 Gautscha, 27 Thuna, 4 Witteka i 18 Koerbera. Clary, jak wiadomo, nie wydał ani jednego rozporządzenia z mocy §. 14.

Najwięcej, bo 23 tych rozporządzeń, odnosi się do spraw finansowych i podatkowych. Więc 8 prowizoryów budżetowych — 3 rozporządzenia co do sposobu zamykania rachunków za lata, na które nie było uchwalonego budżetu — 1 dodatkowy kredyt — 2 rozporządzenia z drobnymi zmianami ustawy podatkowej — zaniechanie czasowe sprostowań w przypisach podatku gruntowego — dwa rozporządzenia w sprawie kontyngentu wódczanego — częściowe zniesienie obowiązku potrącania podatku przy

wypłacie zmiennych poborów i służbowych, bezkarność zatajań czynszów przed 1 stycznia 1898.

Tu należą wreszcie dwa rozporządzenia wielkiej wagi, z których jedno już przeszło obecnie obrady komisyjne — a mianowicie: rozporządzenie o należnościach przy przeniesieniu własności — i drugie o opłatach sądowych i rozporządzenie, sięgające już bardzo głęboko w sferę działania parlamentu, żadną nagłością nie wywołane — zmieniające ustawy o opodatkowaniu piwa, wódki i cukru.

Następuje szereg rozporządzeń spowodowanych sprawą ugody cłowej, handlowej i finansowej z Węgrami — więc dwa prowincjonalne przedłożenia dawnej ugody — nowa ugoda z 21 września 1899, obejmująca także i zmianę statutu bankowego — bonifikacya na rzecz Węgier za wprowadzane tamże piwo, naftę i cukier — wreszcie umowa, dotycząca stempli, opłat i taks.

Wszystkie te rozporządzenia były i są uważane jako „konieczności państwowe“ — a należą do nich jeszcze rozporządzenia o poborze rekruta, wydane w czasie bezparlamentaryzmu.

Następuje szereg rozporządzeń, którym już tej nazwy konieczności państwowych nikt nadaćby nie mógł, a które rząd po części w nagłych wypadkach radzić musiał wielkim potrzebom, a po części może i nie brak było zamiaru przyzwyczajenia ludności do tego, że i bez parlamentu może się stać coś pożytecznego. Więc ośmioma rozporządzeniami przyznano zapisom dłużnym różnych publicznych pożyczek pupilarne bezpieczeństwo — między niemi drugiej pożyczce miasta Lwowa i komunalnym obligom trzeciej emisji galic. Banku krajowego — uwolniono od opłat stemplowych różne pądania sądowe, protokoły itp. spowodowane zniszczeniem aktów sądowych przy pożarze Mielca — wydano dwa rozporządzenia z przyznaniem większych zapomóg z powodu klęsk elementarnych — podwyższono trzykrotnie fundusz melioracyjny, wydano rozporządzenie o zarazie świń a następnie je zmieniono, przedłużono uwolnienie podatkowe dla nowych przemysłów w Tryeście, uwolniono od podatku czynszowego na 25 lat domy, które powstaną na gruntach zdemolowanej kasarni Franciszka Józefa w Wiedniu — przedłużono uwolnienia podatkowe, spowodowane trzęsieniem ziemi w Lublanie i innych miejscowościach, prolongowano wypłatę subwencji dla Tow. żegluga na Dunaju itp. Tu wreszcie należy rozporządzenie, podnoszące pobyry służby rządowej.

Cały ten kompleks spraw, załatwionych zapomocą § 14 przychodzi na stół Izby — która będzie musiała z dwójakiego stanowiska rzecz oceniać. Przedewszystkiem, czy była owa *dringende Nothwendigkeit* dowydaniatych rozporządzeń i czy się stało zadość innym warunkom § 14 — to jest kwestya

konstytucyjna — a powtóre ze stanowiska przedmiotowego ma Izba orzec, czy rozporządzenia te mają zachować moc obowiązującą.

A zachodzi tu okoliczność, która z pewnością wywoła w Izbie i komisjach żywą dyskusję. Oto między temi rozporządzeniami z mocy § 14, które obecnie wiszą na włosku, przyzwolenia Izby — jest cały szereg, może większość — bez żadnego uzasadnienia, bez żadnych motywów! A przecież — jeżeli rząd wydał rozporządzenie wyjątkowe, oparte na takim postanowieniu konstytucyi, które wyjątkowo przelewa chwilowo na rząd pewne prawa parlamentu, ale wiąże to do pewnych warunków — to jest obowiązkiem rządu, przy przedłożeniu tego do zatwierdzenia Izby usprawiedliwić wyjątkowe rozporządzenie. Usprawiedliwić je z tych dwóch wyżej zaznaczonych stanowisk — z konstytucyjnego i przedmiotowego. Wszak Izba powinna być powiadomiona o tem, jakie motywy skłoniły rząd do kroków wyjątkowych — jeżeli ma sama o o tem wydać orzeczenie.

Wniesienie tych przedmiotów do Izby bez uzasadnienia, bez usprawiedliwienia, jest po prostu lekceważeniem parlamentu, jest dowodem, że rząd na ową wyjątkowość tych rozporządzeń nie bardzo poważnie patrzy. Prawda, że dr. Körber nie odpowiada za hr. Thuna i innych — ale w aktach rządowych przecież musi się znajdować usprawiedliwienie tej wyjątkowości i to powinno w Izbie być przedłożone. A zdarzyło się także, że przez dziwną omyłkę dwa z tych przedłożeń wydrukowano nawet bez podpisów ministerstwa, które je wydało!

W każdym razie dla komisji konstytucyjnej, która ma obradować nad §. 14, w rozporządzeniach tych jest obfity materyał do oceny, jakie ostrożności są konieczne, ażeby zapobiedz nadużyciu wyjątkowych postanowień konstytucyi.

O innych przedłożeniach rządowych, już nie o partych o §. 14 — pomówimy osobno.

Ze świata.

— Cesarz, jak obecnie z całą już stanowczością zapewniają dobrze poinformowane sfery, zdecydował się, zaraz po przyjęciach delegacyi wyjechać w odwiedziny do Pragi, dokąd przybędzie d. 6. maja.

Towarzyszyć będą cesarzowi w drodze i podczas przyjęć: minister - prezydent dr. Koerber, minister wyznań i oświaty dr. Hartel i minister dr. Rezek.

Cesarz weźmie udział w uroczystym otwarciu nowego kamiennego mostu na Weltawie.

Jak głoszą, cesarz podczas pobytu w Pradze zwiedzi także — nieznanne mu jeszcze — gmachy kra-

dzia. W naszych warunkach, zandarmi stają się poniekąd zbędni, a przynajmniej nie tyle potrzebni.

Rzęzewski parsknął śmiechem.

— Pocziwy, kochany pan Wiesław... pisze sobie referaciki, kalkuluje... i trafia! Umrę ze śmiechu! Cha, cha! Świetny kawał... A!... Ledwie odycham...

Wiesław nachmurzył się.

— Możemyśmy przerwali lepiej rozmowę!

— O!... o!... Już mina gęsta. Lecz pozwólcie tylko...

— Mam pilną robotę.

— Dwa słowa. Powiem i pójdę. Ja także mam pewne informacje. Otóż kochany, drogi pan Wiesław się myli. W Warszawie może nie być generał-gubernatora, oberpolicmajstra, prezydenta, ale... zandarm musi być, może być więcej zandarmów, nigdy mniej! Ale, Aleksander Konstantynowicz chce być panem na swoich śmieciach. Brok dotąd był niezależnym, znosił się wprost z Petersburgiem. Hurkowej za pazury zalał a i Szuwałowowi dał się we znaki. Książę tego nie chce, tego się boi. Rozumiecie, że mieć za sobą pana, co po eichu o wszystkim do Petersburga donosi, to... nieprzyjemna rzecz! Bardzo nieprzyjemna! I póty kręcił, aż nie wyrobił w Petersburgu zmiany. Zamiast szefa zandarmów, przybędzie jeszcze jeden pomocnik generał-gubernatora w dziale policyjnym, podległy Imeretyjskiemu. Proponowano Brokowi, aby został, lecz on skwitował z awansu! Teraz więc nie będzie więcej sprzecznych raportów, ani krzyżujących się z sobą memoriałów...

— To pewnie i lepiej.

(C. d. n.)

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisal

Wiesław Sclavus.

67

(Ciąg dalszy).

— Drogi pan Wiesław stanowczo nie w humorze. Zagniewany czegoś. No, przecież nie na mnie. Co? Prawda?!

Ziemęcki zagryzł wargi niecierpliwie. Rzęzewski nie zdawał się wiele na to zważać.

— Jakże nasz profesor? Zdrow? Trzyma się? Ba, ba, co to do roboty jeszcze! Co to do roboty! Słyszeliście o ostatniej nowinie? Martynow przychodzi do nas na gubernatora warszawskiego... Znam doskonale! Dmitry Mikołajewicz, brat rodzony pani generałowej Komorowskiej!

— Słyszałem — urwał Wiesław.

— Proszę! Myślałem, że nie wiecie o tem?...

— Co? Imeretyński mądry! Staruszek kochliwy bardzo! Z księżną nie żyje się, co robić... O! A generałowa to pocziwa kobiecina, a generał powiadam wam, zachości! Dowódca trzeciej dywizyi piechoty gwardyi! Dmitry Jegorowicz! Jesteśmy w wielkiej przyjaźni! Tak! Hm! Książę może sobie na taką protekcyjkę pozwolić i familiję popierać!

Ziemęckiego zaintrygowały półsłówka Czesia.

— Jakto protekcyjkę? — zagadnął od niechcenia.

— Nie wiecie nic? O... generałowej Komorowskiej, o Nadieżdze Iwanownie! Milutka osóбка, cukiereczek, pralinka! Miam-miam! A obiadki — palce lizać! Człowieku, toście chyba spadli z księżycą!

Sprawa jasna, prosta... żadnych kombinacyj! Książę kocha generałową, generałowa jest siostrą rodzoną. Dymitra Mikołajewicza Martynowa! No! I dziwi was to, że ten zostaje gubernatorem!..

— Plotki!

— Plotki? — powtórzył z przekąsem Rzęzewski. — He, he!.. Cóż mam robić! A możebyśmy tak staruszką schwyłali *in flagranti*! Co? Pocziwy generał nie ma do tego ochoty wcale! Ile razy nasz jasnie oświecony wybiera się do niego z wizytą, tyle razy generalisko od południa już gra w klubie w karty!

I co trudne do wytłumaczenia, że mu wbrew prognostkom, karta nie idzie!.. He he! Ale dostanie *lentę* Włodzimierza... i korpus!.. Zobaczycie! Sztabu generalnego nie skończył, ale to nic — generałowa sztab za to kończy!.. He, he! A wiecie o Broku!..

— Znow pewno bajki!

— Radea bajeczek nie lubi? Ja to kocham!

— Szczególne upodobanie!

— Pożyteczne — bardzo pożyteczne! Opowiedzieć wam bajeczkę o Broku? Co! Jesteśmy jednakże ciekawi!

— Jeżeli to wam ulży!

— Owszem! He, he! Ja lubię mówić. Otóż, Brok zostaje opiekunem honorowym i fiut... z Warszawy!..

— Wiem o tem.

— Proszę!.. Stanowisko szefa zandarmów będzie zupełnie skasowanym.

— Słyszałem.

Cześ spojrzal z szacunkiem na Wiesława.

— Musicie mieć dobre źródło?

— Jak czasem.

— A wiecie także... dlaczego?

— Nie potrzeba się długo głowić nad odpowie-

Jowe i uniwersyteckie i udzielać będzie audyencyi na Hradczynie.

Prawdopodobnie cesarz obejrzy także rekonstrukcję tumu św. Wita, jako też pawilon Franciszka Józefa, należący do szpitala powszechnego. Na Deiwickim placu musztry ma się odbyć wielka parada wojskowa, w obu teatrach dane będą przedstawienia galowe.

Przygotowania do przyjęcia monarchy już rozpoczęto.

— Z Paryża donoszą: Podług wydanego dziś biuletynu, stan prezydenta ministrów Waldeck Rousseau jest zadowolniający, obciążenie mniejsze, a oddech i przymiłek łatwiejsze.

— Z Bukaresztu donoszą: Król otworzył dziś sesję nowo wybranego parlamentu mową tronową, w której wyraził konieczność zajęcia się przedewszystkiem sytuacją finansową i uchwalenia środków dla wzmożenia i poprawy finansów państwa.

— Z Belgradu donoszą: Podczas uczty, wydanej wczoraj na cześć angielskiej misji specjalnej, wznosił król Aleksander toast na cześć króla Edwarda, życząc mu pełnego chwali ponownia, poczem lord Wolseley odpowiedział toastem na cześć króla Aleksandra.

— Z Konstantynopola donoszą: Pogłoska o zmasakrowaniu w Erserum wielkiej liczby Ormian, okazuje się bezpodstawną, natomiast w dystrykcie Musz aresztowano około 60 Ormian, których nazwiska zawarte były w znalezionej liście rzekomo rewolucyjnej. Władze tureckie zavezwały do Muszu także biskupa z Seertu Parena.

— *Morning Post* donosi z Pekinu: Z dobrego źródła słychać, że Rosya chce Japonii dać wolną rękę w Korei, ażeby zapobiedz wrogiemu stanowisku jej. *Times* donosi z Tokio 6 kwietnia, że we wiadomościach o wojennych przygotowaniach Japonii nie ma nic prawdziwego, przeciwnie zachowanie się jej jest raczej zupełnie pokojowe.

— Biuro Reutersa donosi z Pekinu, że 6 b. m. odbyło się tam pod przewodnictwem hr. Walderssee zgromadzenie generałów, na którym uchwalono, że 9 punktów linii kolejowej Pekin-Szanhajkwan ma być przez 6000 ludzi nadal obsadzonych, 2000 wojska pozostanie stale w Pekinie, a ogółem liczba znajdujących się obecnie w Chinach wojsk obcych ma być stosownie do tego zredukowana. Natomiast nie uznano potrzeby dalszego obsadzenia linii kolejowej Poatingfu-Pekin, ponieważ nie jest to linia, łącząca z morzem. Generałowie Chaftee i Wogaase zajęli w obec powyższych uchwał stanowisko odmienne i byli zdania, że liczba wojsk, mających pozostać w Chinach, jest za wielką.

Wspomniane uchwały większości generałów zakomunikowano bezzwłocznie posłom obcych mocarstw.

— Wynalazca telegrafu bez drutu Marconi udał się do Stanów Zjednoczonych, aby urządzić tam sieć telegraficznych stacyj nadmorskich, z którymi korespondować mają parowce, przybywające z Europy, a także, aby się z rządem Stanów Zjednoczonych porozumieć w kwestyi urządzenia jego aparatów na północno-amerykańskich okrętach wojennych. Czterdzieści okrętów wojennych angielskich posiada już aparaty Marconiego, również wiele towarzyszt

transatlantycznych zaprowadziło je na swoich okrętach. Jeśli więc w Stanach Zjednoczonych założone zostaną odpowiednie stacje nadmorskie, to okręty, przybywające z Europy, będą mogły porozumiewać się z lądem na odległość 200 mil. Marconi pracuje obecnie nad takim ulepszeniem swego wynalazku, aby można było i na odległość 400 mil telegrafować bez drutu. Wynalazca spodziewa się, że uda mu się jeszcze przed upływem r. 1902 dokonać tego, aby telegramy przez ocean Atlantycki przesyłane być mogły bez kablu podmorskiego i oczywiście za cenę dziesięćkroć niższą, niż obecnie.

Stanowisko Polaków

wobec ruchu rewolucyjnego w Rosyi.

Warszawa, w kwietniu.

Jak przed dwoma laty, tak i teraz młodzież rosyjska usiłowała wciągnąć do manifestacji Uniwersytet i Politechnikę warszawską.

Odezwy jej tym razem nie wywarły skutku — młodzież polska odpowiedziała milczeniem.

I słusznie. Doświadczenie bowiem pouczyło ją, że w dzisiejszych warunkach nawet sojusznicy zawieść mogą a nadto, władze rosyjskie lada objaw ruchu w uniwersytecie warszawskim uważają za okazję do przesładowań całego społeczeństwa. Dalej — każdy protest musi być konsekwentnym. Nie podobna upominać się o przywileje obywatelskie, gdy jest się pozbawionym praw przyrodzonych człowieka. Najpierw żądać musimy, aby nam zapewniono wolność języka, wolność bytowania a dopiero dalej kłótać o wyższy stopień, t. j. jakoś tej wolności.

Bo przypomnijmy sobie wypadki z przed dwóch lat!

Młodzież rosyjska przysłała delegatów do Warszawy, podburzając do solidarności... w imię odzyskania odebranych im praw. Pewna grupa studentów Polaków dała się unieść porywom, mimo, że protest jej był nie na miejscu, bo uniwersytet warszawski żadnych przywilejów nie utracił — ponieważ nie miał ich nigdy. A i do dnia dzisiejszego, w stosunku do rosyjskich, jest na warunkach ustroju koszarowego. Część, bardziej przewidująca, stroniła od agitacji i namawiała do spokoju...

Cóż się stało?.. Śledztwo ukarało burzycieli — a potem jęło gnębić tych, co się oświadczyli przeciw solidarności z Rosyanami, szukając w tym kroku zdrady stanu!

Kodeks kaduka, w postaci władzy administracyjnej, zmarnował, zwiłnął karierę kilkudziesięciu ludziom, a równocześnie gadzinowa prasa rosyjska zawołała głosem wielkim — „patrzcie nierozważni młodzieńcy rosyjscy — oto Polacy już chcieli pod waszym płaszczykiem wzbudzić rewolucję!“

Tak było przed dwoma laty.

A teraz? Teraz Polacy z pod zaboru rosyjskiego patrzą zimni, obojętni — i tę ich flegmę należy poczytać za objaw wysokiego taktu, poczucia swej godności i rozsądku.

Polacy już w 63 roku wywieszali dewizy — „za waszą i naszą wolność“, które przechodziły bez

wrażenia — Polacy dziś wierzą, iż ruch rosyjski to ledwie pierwsze hasło do walki, pierwszy pomruk budzący się ludu, pierwszy brzęk łańcucha! Polacy pojmują, że w obecnej chwili nie mają z kim traktować, nie mają gdzie instancji wnosić. Wiedzą, że każdy ich odzew posłużyłby panu Pobiedonoscewowi za wyrzucenie hasła, iż Rosyi ze strony polskiej intrygi grozi niebezpieczeństwo, że nie o walki wewnętrzne idzie, ale o... ojezyny!

I posypałyby się na ziemię polskie ukazy a przesładowania podniosłyby się do czasów Murawiewa i Hurki.

Polacy czekają, póki z chaosu nie wyłoni się rząd ludzki, rząd ukształcony, patrzący dalej, niż sfanatyzowana schizma, niż nielogiczna polityka, która pod szyldem słowiańskim gnębi Polaków, małosyjskiemu językowi odmawia praw rozwoju a wspaniałomyślność swoją reklamuje tem..., że nie zagarnęła jeszcze dwóch milionów bułgarskich świnopasów, bułgarskich śliwkarzy, bułgarskich długów i bułgarskiej nędzy.

Na tej enocie, na tych humanitarnych zakusach Rosyi, która wsadzając na pale Chińczyków (na równi z Prusami), zabiera im Mandżuryę, myśli o Korei, no i... troszczy się, aby jaki obywatel państwa niebieskiego nie umarł na... głodnego, rozumieją się wszyscy, a osobliwie Polacy.

Póty był Krüger mile widziany, póki nie przyjechał do Europy i nie chciał zmienić frazesów rosyjskich na gotówkę politycznego wstawiennictwa się za losem republik! Póty *samodierżenje* apostołowało sąd rozjemczy, póki nie wynikła wojna, póki nie powiedziano jej: „kiedyś taka miłośniczka zgody, to *reddes, quod debes!*“

Więc żadnych objawów sympatii, żadnych antypatii. Nie o nas idzie! Nie o nas, bo ci sami apostołowie liberalizmu rosyjskiego jeszcze nie stoją na poziomie poszanowania praw zdobywcy, bo choć nienawidzą popów, nie wypowiedzieli jeszcze ani razu swych zamiarów, jak z nami postępować myślą, a co się stanie z Finlandyą, Kaukazem etc. etc.

Ale... bądź co bądź ruch młodrosyjski jest dla nas pomyślny, bo ludzi kultury musi obchodzić każde ocknienie się światła, bo brzask samopoczucia indywidualnego, choćby u Samojedów, musi dodatnio wpłynąć na rozwój narodów, bo Polacy, jeżeli nie będą mieli z łagodniejszymi ciemniejszymi do czynienia, to bądź co bądź będą mieli przed sobą ludzi!

Światowid.

KORESPONDENCJE.

Londyn, w kwietniu.

Gdy się przypomni, ile fundacji powołały do bytu jubileusze królowej Wiktorji, złoty i dyamentowy, to się zrozumie, że nie łatwo było znaleźć nową formę, w jakiejby naród mógł najwłaściwiej upamiętnić zgon tej monarchini, ku której czuł przywiązanie zarówno szczerze, jak głębokie.

Powstało zaraz po jej pogrzebie mnóstwo projektów, pomiędzy którymi było wiele prawdziwie dziwnych. Otwarcie wielkiego parku imienia Wiktorji, uposażenie londyńskiego uniwersytetu, wznie-

Wychowanie domowe i szkolne.

Wychowanie domowe jest zwykle bardzo kosztowne, a zatem dostępne tylko dla zamożnych. Wylądnie natomiast zajęcie się jednym uczniem, daje nauczycielowi możność skutecznego wpływania na jego wychowanie i na przyszy postępek w naukach, możność regulowania czasu pracy umysłowej, mięśniowej i spoczynku, a także dozorowania wszystkich jego czynów.

Do tego jednak potrzeba ścisłego zjednoczenia rodziców i otoczenia domowego z nauczycielem, co niestety rzadko się zdarza, bo rodzice najczęściej nie rozumieją zasad wychowania. Przedewszystkiem ludzie majątni, w dzieciach swych rozkończani, nie chcą ich mięszać z motłochem, pragną prowadzić wychowanie na swój sposób, wtrącają się w czynność nauczyciela i narzucają mu swoje zapatrywania, z wielką szkodą dla ucznia. Zresztą dziwić się temu nie należy, bo zdarzają się bardzo niepożądane wypadki przejścia się ucznia zasadami nauczyciela, wprost przeciwnymi zasadom rodziców, które czasami bardzo smutny ślad pozostawiają w duszy dziecka na całe życie, zwłaszcza, gdy wychowawca, napelnwszy głowę nauką, serce ucznia ograbił ze wszelkich świętości. Nie tak jest ujemny wpływ wychowania domowego na dziewczęta, bo są przeznaczone do mniej czynnego i mniej samodzielnego stanowiska w świecie.

Przy wyborze więc nauczyciela, starać się należy, aby przekonania jego zgadzały się z przekonaniami rodziców, ale przedewszystkiem, aby charakter jego był prawy, otwarty, szczerzy i jasny.

Prawda w uczuciach, słowie i w czynach — oto najlepszy wzór dla wychowawców.

Wychowanie szkolne przedstawia tę niedogodność, że jest obliczone na przeciętne zdolności; odbywa się szablonowo, według programów, przepisanych jednostajnie dla wszystkich szkół, bez względu na stopniowanie uzdolnień pojedynczych uczniów. Jednostka ginie tu wśród liczby, a nauczyciel nie ma powodu wyłączonego zajmowania się nią. Wychowanie naukowe bardziej jest zależne od chęci i pracy ucznia, aniżeli od wykładu. Wychowanie estetyczne zwykle zajmuje drugorzędne miejsce, etyczne zaś zależy od wzajemnego wpływu towarzyszy szkolnych. Uczą się więc zdolni i pilni, inni tracą czas, jeżeli w domu nie znajdują pomocy. W szkołach też panuje powszechne przeciążenie pracą umysłową.

W ostatnich czasach, za inicjatywą znakomitych higienistów poczęto wprowadzać w szkołach bardzo ważne reformy, mianowicie co do urządzeń gmachów szkolnych, przewietrzania klas, urządzania ławek, ochrony wzroku uczniów, uprawiania gimnastyki, kąpiel natryskowych, ograniczenie wysiłku pracy w szkole i w domu, nauki rysunku i śpiewu; zwrócono też baczną uwagę na ochronianie uczniów od chorób zakaźnych, wiek dziecięcy najbardziej napaściujących, na ponowne szczepienie ospy itp. Ustanowiono nadzór lekarski w szkołach. O ile więc dobór nauczycieli sumiennych, wykształconych i przychylnych dla młodzieży jest zapewniony, o tyle wychowanie szkolne znacznie przewyższa domowe.

Bardzo ważny jest wzajemny wpływ współuczniów. Ścieranie się pojęć, charakterów, obyczajów, współzawodnictwo rówieśników, bardzo dodatnie oddziaływa na charaktery pojedyncze i dobrze przygotowują do późniejszego życia praktycznego. Związują się między młodzieżą stosunki i przyjaźnie, trwające nieraz do zgonu, przygotowują się podstawy życia społecznego, przycierają się wybujałe wady, wyrabia się pomoc wzajemna i współzucie.

Nieraz wprawdzie zepsuta jednostka wprowadzić może złe nałogi, dlatego też stosunki między współuczniami wymagają bacności wychowawców.

Potrzeba pamiętać, że u dzieci między 5 a 8 rokiem odbywa się drugie ząbowanie, a między 12 a 15 trzecie. Podczas tych okresów przetwarzają się kości szczękowe, a zatem i twarz cała, przekształca się czaszka i zawarte w niej ośrodki nerwowe. Wszelka natężona praca umysłowa może wtedy pociągnąć za sobą poważne dla zdrowia szkody, bo u takich dzieci zdarzają się wtedy częste bóle głowy, uporczywy kaszel i inne objawy nerwowe. Należy więc dzieci w tych okresach oszczędzać.

W wychowaniu dziewcząt do niedawna jeszcze unikano szkół zbiorowych. Obecnie przesąd ten coraz bardziej znika i wpływy stosunków koleżeńskich coraz bardziej wyrabiają ich charakter. Podczas wieku, nauce poświęconego u dziewcząt, uwzględnić należy oprócz okresów ząbowania, także okres rozwoju płciowego, przypadający między 12 a 16 rokiem życia. Brak swobodnego ruchu, zbyt długie siedzenie, bardzo są wtedy szkodliwe, a przeciążenie pracą umysłową zgnębne. Łatwo wtedy występuje bezkrwistość i blednica, a z niemi zawsze związane rozdrażnienie nerwowe. Sznurówki i wysokie obcasy powinny być w wieku szkolnym dziewcząt stanowczo zakazane.

Pamiętać o swobodnym ruchu na świeżem powietrzu. Stosowana często procesjonalna przechadzka parami po ulicach bynajmniej nie wystarcza, bo jest to parodia ruchu dla młodzieży. Odpowiedniejsze są: taniec i gimnastyka.

W ogóle wszelką pracę nocną u dzieci obu płci zupełnie usunąć należy ze względu na wypoczynek, pokrzepienie przez sen i na ochronę wzroku, bacząc, żeby sypiały co najmniej po osiem godzin na dobę. Kłaseć się powinny do łóżka wcześniej i odpowiednio wcześniej wstawać. Prace przy świetle

Parasolki, paski, żaboty, gorsety, rękawiczki, pończochy poleca najtaniej MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, Hotel George'a.

sienie pałacu dla inwalidów armii i marynarki, albo Panteonu dla bohaterów jej epoki etc., wszystko to było trafnego mniej lub więcej pomysłu, ale osobistość królowej niknęła w takich instytucjach.

P. Chamberlain nosił się z projektem rodzaju świątyni dla Divy Victorii w Hyde Parku, z kaplicami, ufundowanymi przez każdą z kolonij. Znać w takim balwochwalczym pomysle dawnego krańcowego radykała, raz nawrócony, nie umie zachować równowagi.

Ażby ustalić wykończoną, coraz bardziej opinię, pospieszył się król mianować przygotowawczą komisję do ułożenia stanowczego projektu. Komisja, zgodnie z życzeniem monarchy, przysłała do wniosku, że należy wzniesić pomnik alegoryczny, reprezentujący Imperyum Brytańskie, z pomnikami królowej Wiktorii u szczytu. Z pomiędzy dwóch zaproponowanych miejscowości, odrzucono plac przed Westminsterem Opactwem, jako już zatłoczony posągami, a obrano drugi przed pałacem Buckinghamskim, rezydencją królewską, plac przestronny, zamknięty pomiędzy dwoma parkami, Zielonym i St. James, a przedłużony wspaniałą aleją, nazwaną Mail, kierującą się ku placowi Trafalgaru. Wybór jest doskonały, a jeżeli znajdują się artyści na wysokości zadania, Londyn będzie wzbogacony prawdziwą *via triumphalis*. Przed frontem pałacu będzie się wznosił ów kolosalny pomnik królowej, a w końcu alei zbudowany będzie, na miejscu dziś jeszcze istniejących kamienic, wspaniały łuk tryumfalny, przez który przelazła będzie wysmukła kolumna Nelsona, na placu Trafalgarskim.

Pod względem architektonicznym i dekoracyjnym zyska Londyn wiele w ten sposób, gdyż w jednym nieprzerwanym pasmie będzie miał Pałac Parlamentu, Whitehall, ulicę pałaców ministerjalnych, plac Trafalgaru, trzy pałace królewskie, Mail i trzy wielkie parki. Owa harmonia, której Londynowi brakowało przedewszystkiem, będzie nareszcie widoczną.

Panną obecnie monarcha przykłada wielkie znaczenie do wszystkich ceremonij dworskich, do blasku i okazałości tronu. Chce także uczynić stolicę swoją godną potężnego Imperyum. Nieraz ubolewał, że Londyn był zaniedbany i opuszczony przez jego matkę, czującą wstręt do zgiełku i do wrzawy; chce mu to długie upokorzenie wynagrodzić. Jako środek do upiększenia stolicy, ów zamierzony pomnik i brama tryumfalna nadają się wybornie. Ani skarb państwowy, ani budżet municypalny nie będą potrzebowały brać na siebie tych przewidzianych znacznych wydatków, gdyż weźmie je na siebie publiczność sama, drogą narodowej subskrypcji.

Nie trudno przewidzieć, że zebrana będzie suma imponująca. Będzie można za jej udziałem zrobić wiele, wszystko nawet, prócz jednej rzeczy — genialnych artystów. Obfitująca w pierwszorzędnych malarzy, Anglia jest rażąco upośledzona pod względem rzeźby.

Ta gałąź sztuki plastycznej, do której rozkwitu potrzeba było błękitnego nieba Hellady i promienistej Italii, nie może puścić korzeni na wilgotnej i chmurnej ziemi brytańskiej. Cała wiktoryjska epoka nie wykazała ani jednego pierwszorzędnego rzeźbiarza.

sztucznem, zwłaszcza pisanie i rysowanie, ile możności, ograniczać.

Bardzo ważny wpływ wywierają przerwy w naukach. Samo przeciągłe siedzenie w nieruchomej pozycji w wieku, w którym organizm pożąda czynności mięśniowej, jest ciężkim do zniesienia przymusem, wywołującym rozstrój i roztargnienie, bo natężenie uwagi przez czas dłuższy jest bardzo zużyciem. Całogodzinne zajęcia jednym przedmiotem jest już niemal wyczerpującą zdolność skupienia uwagi. Zależy to również od metody nauczania, zdolności zainteresowania przedmiotem, nieraz od głosu nauczyciela.

Dlatego konieczne są zmiany przedmiotów w odpowiednim po sobie następstwie, krótkie przynajmniej przerwy po każdej lekcji i dłuższe w największej po dwu godzinach siedzenia. Konieczność ta jest powszechnie uznawana w szkołach, a wyznaczana dziesięciominutowa pauza ma być użyta na zwawę ruchy na świeżem powietrzu i na posiłek. Czas ten może i powinien być korzystnie użyty na przewietrzenie izb szkolnych.

Dłuższe przerwy w naukach stanowią tak zwane wakacje. Zazwyczaj wyznaczane są miesiące letnie, podczas których siedzenie w zamkniętych i przepelnionych Izbach szkolnych, jest męczące i szkodzi. Nauka w tych warunkach nie przynosi korzyści. Podczas wakacyj uczniowie niezupełnie są wolni od pracy umysłowej, niekiedy mają jej aż nadto, zwłaszcza jeżeli muszą przygotowywać do egzaminów; ale praca ta nie jest tak jednostajną i przymusową, jak w szkole, co już wielką sprawą ulgę. Najwłaściwszem jednak byłoby użycie wakacyj do przebywania na wsi, na świeżem powietrzu, używania swobodnego ruchu i dla wrażeń otaczającej natury, tak różnych od jednostajnego życia szkolnego.

Dwaj cudzoziemcy, naprzód Marochetti, następnie Boehm, stali na czele urzędowego, że tak powiem, ruchu w tej sferze. Zapowiadało się świetnie przed kilkunastu laty młode pokolenie rzeźbiarzy. Nie odpowiedziało jednak nadziejom. Dressler zaniedbał rzeźbę dla ceramiki, Gilbert dla snycerstwa. Pozostali w pierwszym rzędzie tacy artyści, jak Okslow Ford, jak Thornycraft, jak Frampton. Daleką jest odemnie myśl odmawiać im oryginalności i talentu, ale nie zdaje się, ażeby którykolwiek z nich był orlim geniuszem, co by potrafił wnieść momentalne dzieło, jakiego pragnie społeczność.

Kronika miejscowa.

Lwów, 9 kwietnia.

Jutro:

- 10 kwietnia. Środa, Ezechiela pr. — Maryona pr.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 29, zachód o godz. 6 minut 35.

Po świętach! „Chwała Bogu już po świętach“, słychać na wszystkie strony. Kieszenie puste, żołądki pełne, niesmak, ból głowy, Katzenjammer, rachunki po handlach, w domu masa natuczonego szkła, okuchów od bab, białek od jaj. W kuchniach gotują barszcz na „resztkach“ — i powoli, powoli wszystko powróci do normalnego stanu, do pracy, do zdrowia. Ten i ów jeszcze zawzięcie świętuje. Urządza sobie trzecie święto, potem czwarte... ale już mu siły nie dopisują i on wrzeszczy broń, to jest kieliszek, złoży i zdecyduje się powrócić do normalnego trybu życia. Święta minęły nie równo. Pierwszy dzień był chmurny, dżdżysty, słotny, zimny. Z tego zapewne powodu nadmiar wypitych napojów alkoholicznych był znacznie silniejszy w dniu pierwszym, aniżeli w drugim. Za to Poniedziałek wielkonoćny był dniem wiosny, ciepła i słońca. Przeważało więc konsumowanie wody sodowej, czarnej kawy, lemoniad i barszczyków. Dziś zjawiał się wrzeszcz na stole pocziwy rosół ku ogólnej radości rozświetlonych domowników. Biedne gospodynie, które od dni kilku literalnie „nie usiadły“, odpoczną nareszcie i z dumą będą chroniły ciasta przed myszami i dziećmi, aby dotrzymały baby i mazurki do... Przewodnej niedzieli. I to jest pewne zajęcie i dobrze ułokowana ambicja.

Humorystyczne echa z świąt Wielkonoćnych. (Autentyczne.)

W cukierni: Pan A. do młodzieńczego praktykanta pana B.: „A pan jak przepędził „święta?“ — Pan B.: „O, doskonale — byłem u hrabiów Kaziów, u hrabiów Stasiów i u hrabiów Fredziów...“ — Pan B. przerywając: „Ależ panie, hrabiów Stasiów i Fredziów od tygodnia nie ma we Lwowie...“

Obywatelski dom państwa Z.: Ciocia Fruzia do przyjaciela domu p. J.: „Panie, to przecież dziwne, p. X. jest już u nas dzisiaj po raz siódmy!“ — Przyjaciel domu: „To nie dziwnego. Ma słabą głowę, więc mu się zdaje za każdym razem, że przychodzi po raz pierwszy.“

Aforyzm poświęcony: Na cześć Boga śpiewają mile w lazurach ptaki; na cześć Boga śpiewają w naszych kościołach... fałszywie.

Konferencja gal. piekarzy odbywała się w ciągu dnia wczorajszego w Stowarzyszeniu piekarzy pod przewodnictwem p. Łodzińskiego. Dziewięć miejscowości wysłało swoich delegatów, którzy zastanawiali się nad sprawą organizacji i sprawą własnego organu. Sprawę pierwszą referował p. Nacher, po ożywionej też dyskusji uchwalono następującej treści rezolucję:

„Konferencja robotników piekarskich zobowiązuje wszystkie stowarzyszenia w kraju do przystąpienia do krajowego stowarzyszenia, które ma obowiązek głosić natychmiast wstąpienie do związku państwowego.“

W sprawie własnego organu postanowiono zbierać najpierw fundusz zapasowy, a potem dopiero przystąpić do wydawnictwa. Uchwalono również w czasie najbliższym zwołać wiec piekarzy równocześnie z walnym zgromadzeniem krajowego stowarzyszenia do Krakowa.

Regulamin wodociągowy. interesujący obecnie wszystkich mieszkańców miasta, bo zarówno lokatorów, jak i właścicieli domów, jest dla nich dzięki indolencji magistratu tajemnicą.

Rozlepiono go w kilkudziesięciu egzemplarzach w ulicach, lecz te znikły wnet pod innymi plakatami, skutkiem czego interesowani właściciele domów nie wiedzą, czego mają żądać od instalatorów, i czy wykonana instalacja odpowiada wymogom ustawy wodnej.

Regulaminu ten powinien być do nabycia w magistracie lub dyrekcji zakładu wodociągowego, lecz dotąd go otrzymać nie można. Z jakiego powodu? Poczta tajemnica? Czy dla wygody magistratu, czy też ze względów wstydlivosti przed publicznością, ukrywa się przed nią uchwalone sprzeżności i niedorzeczności.

Nowe codzienne pismo ruskie. Nie dla celów politycznych, ale w pierwszym rzędzie, aby rzeszy ruskich pisarzy, polepszając byt przez stałą miesięczną placę, dać możność do spokojnej o jutro, więc wydatniejszej pracy, zamierza ks. metropolita Szeptycki założyć wielkie codzienne pismo ruskie. Pismo to ma podobno zacząć wychodzić od ostatniego kwartału br., więc od 1 września.

Garderoba w teatrze na III. piętrze. Na niedzielnym wieczornym przedstawieniu, służąca prof. Urysza musiała wrócić z pod drzwi teatru do domu, bo zmuszono ją do zdjęcia wierzchniego ubrania, które stanowiło u niej zwyczajny wiejski kabacik. Dziewczyna, uważając go za integralną część swojej toalety, wyrzekła się ujrzenia teatru, nie chcąc wchodzić do sali w... koszuli. Potem, nie umiejąc porozumieć się z państwem, którzy siedzieli na dole, poszła sama do domu, przyczem zabłądziła, tak, że potrzeba jej było dopiero za pośrednictwem policji odszukiwać. Czy panie garderobiane nie raczyłyby się nauczyć jakiejś względności, zwłaszcza co do publiczności III. piętra i czy nie mogłyby zrozumieć, co jest wierzchnią odzieżą, a co jest właściwie suknią? Zdzieranie z publiczności ubrań jest niewłaściwe, karygodne i tylko dlatego uszło na sucho w tym wypadku, że biedna dziewczyna, ogłupiona tą awanturą, nie umiała się bronić. Garderobiane zasłaniają się surowością teatralnego intendenta, ale — *trop de zele nuit*.

Dorożkarska komedia. W ten sposób nazwać można owe stacye dorożkarskie niby to wyznaczone świeżo przez policję. Mówimy, „niby to“, gdyż na żadnym z owych nowych posterunków nie ma dorożek. Z dniem 1 kwietnia pojawiło się kilka obszarpanych wehikulów, zaprzęzonych w szkielety końskie, a powożone przez kupy niechlujnych lachmanów na owych wyznaczonych posterunkach. Był to jednak stanowczo *prima aprilis*. Obecnie — już ani śladu. Blyśły i znikły te plagi lwowskie, ale konieczne w niektórych punktach miasta. Zwracamy na to znów uwagę policji i prosimy doprowadzić tę komedię do jakiegoś porządku. Wszakże na całym świecie istnieje rozkład stacyj logiczny i sprawiedliwy. We Lwowie tylko plac Maryacki, ulica Karola Ludwika i Hetmańska są obłożone przez dorożki. Całe miasto jest puste i publiczność musi posyłać po dorożki, płacić podwójne kursa, zwłaszcza, jeśli ktoś z tych panów zechce się pofatygować.

I po cóż ten piasek? Całe wały posypano celem uczczenia świąt Wielkonoćnych — piaskiem. Po co? na co? Tymczasem — wiatr dmucha nie na żarty i piasek roznosi na wszystkie strony. Przechodnie mają oczy, uszy, usta pełne piasku — klną i wymyślają. Do jutra śladu nawet z tej galanterii świątecznej magistrackiej nie będzie. Więc po co piasek?

Turniej szachowy urzędu lwowski klub tej zajmującej gry. Turniej ma się rozpocząć 12 b. m. Dokładny termin rozpoczęcia turnieju podany będzie po świętach. Zgłaszać się do udziału w turnieju można już teraz, a to na ręce członka zarządu klubu p. Oskara Piotrowskiego (Lwów, ul. Krzyżowa l. 32).

Brak żłobków. O w pół do 8 wczoraj, wybuchł ogień w domu nr. 135 w Zniesieniu w mieszkaniu Anny Merskiej, zarobnicy. W stancyi znajdowało się dwoje małych dzieci. Jedno miało 2½ roku, drugie zaledwie siedmiomiesięczne. Dzieci te, pozostawione same, zamknięte literalnie, udusiły się w dymie. Lekarzowi udało się przeprowadzić do przytomności starsze dziecko — młodszy Pawelek umarł pomimo wielkich wysiłków i starań. Wobec tego faktu znów ogarnia smutne zdziwienie. Czy nie ma żłobków, scho-w, gdzieby te pracujące kobiety mogły zaprowadzić swe dzieci i zostawić je pod opieką ludzi, dbających o dobro takich nędzarzy? Niestety! żłobków tych nie ma. Są ochronki z bardzo ograniczoną ilością przyjmowanych dzieci ale „żłobka“, gdzie biedna zarobnica może zanieść swoje niemowlę, nie ma netylko na Zniesieniu ale i we Lwowie. A przecież Lwów duże miasto. Taki żłobek kosztuje niewiele. Kilka małych pokoiów, trochę dobrej woli i serc kobiecych. Od biedy taka matka zmorze się i da parę centów na mleko. Czy o tem nie może pomyśleć nikt — mający trochę pieniędzy do rozporządzenia? Czy trzeba, ażeby aż dzieci paliły się i umierały w dymie, ażeby myśl taka zrodziła się i weszła w czyn.

Śmigus kwasem karbolowym sprawiono wczoraj w ul. Ormiańskiej przechodzącym pannom Z. Jak policja skonstatowała dopuszczono się brutalnego żartu z okna warsztatu blacharskiego p. Ciuchcińskiego.

Upadek z drugiego piętra. W ul. Piłnikarskiej w domu pod l. 3, zdarzył się wczoraj okropny wypadek, który szczęściem nie pociągnie smutnych następstw. Dwunastuletni synek piekarza Maurycego Tempelmannu, zsuwając się z swawoli po balustadzie schodów, spadł z wysokości drugiego piętra. Szczęściem na dole obok schodów stał wózek, a w niem pierze. Dziecko więc prócz zranienia się w głowę przez uderzenie o krawędź schodów, wyszło z fatalnej okazyi stosunkowo dobrze, a Towarzystwo ratunkowe po przyprowadzeniu go do przytomności i opatrzeniu rany na głowie, oddało je opiece rodziców.

Napad na strażnika akcyzowego. Wczoraj po godz. 8 wieczorem, strażnik akcyzowy, Hawryło Serwatiuk, pełniący służbę swą w polu za rogatką Wulecką, ujrzał dwóch ludzi, przenoszących beczkę piwa lub wódki przez linię akcyzową. Szybkim krokiem pospieszył, by przychwycić przemytników, lecz w pół drogi wyskoczyło nań dwóch lotrów, uzbrojonych w pałki i poczęli bić biedną ofiarę obowiązk. Strażnik brouił się szabłą tak długo, aż padł pod ciosami pałki, a przemytnicy unieśli beczkę wraz z ciężko poranionym szabłą urwisem. Wezwane pogotowie Tow. ra-

Główny skład sukna

firmy

M. KAROL

poleca:

Lwów — plac Maryacki

1851

Newości angielskie i najlepsze wyroby

krajowe po tanich, stałych cenach.

tunkowego opatrzyło strażnika, policyja i żandarmerja poszukuje lotrzyków.

Nagła śmierć. Zmarła wczoraj jakaś kobieta, licząca lat około 50, w przechodzie ulicą Czarnieckiego obok domu pod l. 5. Wzrwane pogotowie Tow. ratunkowego skonstatowało śmierć skutkiem krwotoku płucnego. Zwłoki przewiózł komisaryat dz. IV. do kościelicy szpitalnej.

Wielkanocna strzelanina. zabawa, kultywowana mimo zakazu władz, na przedmieściach lwowskich, nie obeszła się bez wypadku, jak zresztą rok rocznie bywa. W ul. Wuleckiej postrzelono śrutem jakiegoś czeladnika ślusarskiego, w ulicy zaś Źródlanej, w domu pod l. 33, dwuletnią dziewczynkę, Taubę Rabinowicz.

Dzisiejszy „Wiek XX.“ przynosi ryciny, przedstawiające rozwój lokomocyji w bieżącym stuleciu, oraz portret zmarłego przed kilku dniami b. prezydenta gabinetu bułgarskiego, Stoilowa.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 14° R.

Kronika policyjna. Służąca p. Leopolda Wassermana zbiegła wczoraj ze służby, skradłszy służbowo sztuczkę materyi jasno-granatowej w białe paski. Zwiąże się ona Marya Stępień i książki służbowej nie posiada. — W ulicy Łyczakowskiej pod l. 8. wyprawił wczoraj rano około godziny 7, mocno podpity mężczyzna awantury, rzucając się z nożem na lokatorów tego domu. Po usunięciu go z kamienicy, przyaresztowała go policyja, gdzie się wylegitymował jako Ilko Pak, urzędnik Towarzystwa asekuracyjnego. — W ulicy Trzeciego Maja pod l. 10. dobierano się do biura dr. Stanisława Olszewskiego, złodzieje popsuli zamki, do lokalu nie zdołali się jednak dostać. — P. Ewie Biluńskiej skradziono w Rynku skórzany pugilares z kwotą 65 koron. — W ulicy Trzeciego Maja znalazł policyjant Halapec pugilares z kwotą 2 kor. i 31 hal. — W kościele ewangelickim skradziono p. Auguste Gergel pugilares z kwotą 11 kor. i biletem do teatru miejskiego. — W ulicy Czarnieckiego skradziono panu Leonowi Kościukowi, urzędnikowi magistratu, pugilares z kwotą 20 koron. — Służąca p. Adeli Kolec, zamieszkała w ul. Szpitalnej pod l. 10, zbiegła ze służby, skradłszy służbowo sztalnię, chodnik i sztukę atlasu.

Kronika ogniowa z ostatnich trzech dni świątecznych notuje ognie kominowe: w sobotę o godz. 2 popołudniu w ulicy Krakowskiej pod l. 5, w pierwszy dzień świąt w ulicy Krakowskiej pod l. 8 o godz. 12 w południe, wczoraj zaś około godz. 2 popołudniu wybuchł ogień przy ulicy Brajerowskiej pod l. 14. Wielki ogień wybuchł wczoraj około godz. 6 1/2 wieczorem w ul. Owocowej pod l. 3.

Szalone konie, pozostawione w ul. Kopernika przez doróżnicarza nr. 278 pędziły szalonym galopem aż na plac Maryacki, gdzie je przytrzymał odważny przechodnie, czem usunęli możliwość wypadku.

Dezerter. Z Przemysła zbiegł kapral 77 pułku piechoty N. Weitz.

Kronika krajowa.

Z kolei państwowych. Minister kolei żelaznych zamianował Wasylewskiego Bolesława, starszego komisarza, zastępcę naczelnika kierownictwa ogrzewalni we Lwowie, naczelnikiem w ogrzewalni w Stryju, a Morawskiego Karola, star. komisarza w Krakowie, zastępcę naczelnika ogrzewalni we Lwowie, a przeniósł Hemmerliga Kazimierza, komisarza kierownictwa budowy Lwów I. do kierownictwa budowy Lwów II., dra Sieukiewicza Witolda koncepisty z kierownictwa budowy Lwów I. do kierownictwa budowy Lwów II., Horwatha Jana, asystenta z dyrekcji stanisławowskiej, do Krakowa.

Złoców. W kościele parafialnym tutejszym odśpiewał chór „młodzieży złocowskiej“ dnia 5 kwietnia b. m., jako w dzień Wielkiego Piątku, jutrznię, pod kierownictwem p. rady Dolnickiego. Chór ten zasługuje na powszechną pochwałę, gdyż wywiązał się on ze swego zadania z prawdziwym mistrzostwem, a na główną pochwałę zasługuje p. Delnicki, który w krótkim czasie, dokładając starań, potrafił chór ten należycie wydoskonalić.

Przemysł. Chcąc jak najrychlej dać możność zarobkowania pozbawionym pracy robotnikom, postanowił magistrat przyspieszyć budowę koszar dla obrony krajowej przy ulicy Cichej. W tym celu udał się burmistrz p. dr. Dworski przed kilkoma dniami do Lwowa, gdzie poczynił skuteczne starania około szybkiego zrealizowania przyrzeczonej pożyczki w Wydziale krajowym i w Banku krajowym. Inżynierja wojskowa wykaże szczegóły planów. Budowa rozpocznie się najniezawodniej w pierwszej połowie maja.

Ktoś zażartował sobie z pism lwowskich, donosząc, że do Przemysła przybyło dwóch Jezuitów z Hiszpanii, w zamiarze nabycia dawnej kolegiaty pojezuickiej, odrestaurowania jej i założenia nowego kolegium jezuickiego. Dotąd nie zjawili się tutaj ani jeden Jezuita hiszpański, a chociażby Jezuiti mieli nawet chęć nabycia kolegiaty pojezuickiej, to spełzyły by te zakusy na niczem, ponieważ w owej kolegiacie, będącej własnością funduszu religijnego, postanowiono umieścić ruskie seminarjum dyceazyjne. Stosownem *pendent* do Jezuitów hiszpańskich jest wiadomość, podana także w pismach lwowskich, o zastąpieniu starosty przemyskiego wyższym wojskowym!

Prokuratura państwa zarządziła sekcję zwłok Kosównej. Sekcyi dokonał prosekretarz szpitala powszechnego, a obecni byli audytor, lekarz wojskowy, dwóch oficerów i komisarz policyi. Sprawdzono, śmierć, spowodowaną celnym strzałem w serce, po przyłożeniu iufy rewolweru pod sutkę lewą śmierć samobójczą. Inne wersje są wykluczone. Nieszczęśliwą złożono w grobie na krańcu cmentarza — lecz dobra matka przyroda pokryje samotny kurhanek kobiercem z zieleni, przetykanym kwieciami polnymi i nie będzie się ona

różniła od siostrzy, pod którymi spoczywają biedni i opuszczeni.

Niesmaczna sprawa wyszła na jaw w tutejszem żeńskim seminarjum nauczycielskiem. Uczennica panna S. pomówiła profesora p. P., człowieka starszego i żonatego o okazywanie jej czułości niewłaściwych. Przed dyrektorem tłumaczył się profesor P. tem, że całował pannę S. ze względów czysto pedagogicznych tylko w czoło. Sprawa całusa pedagogicznego oparła się już o Radę szkolną krajową.

Tarnopol. Uznania godna działalność towarzystwa szkoły ludowej, rozprzestrzeniająca się w szybkim dość tempie na liczniejsze coraz miasta w najodleglejszych krańcach kraju, objęła i Podole w intensywniejszą opiekę. Dzięki ruchliwości koła tarnopolskiego a to pionierów prof. Zam. i p. Ostr. powstają liczniej już to w miasteczkach filie a po wsiach czytelnie, nie brak też często pożytecznych polskich wykładów. We czwartek odbędzie się walne zgromadzenie tutejszego koła. Zdaniem wszystkich wydział pozostanie ten sam, do przewodnictwa warto uprosić szlachetnego profesora i literata p. Zam.

Tarnopol, jako stolica Podola, ubiega się o połączenie telefoniczne, burmistrz poczynił odnośne kroki.

Jak już doniosło *Słowo pol.*, bogate torfowiska w Tarnopolu będą eksploatowane. Obecnie profesor Pawlikowski zbadał takowe, znalazł, że zawierają 49% węgla. Inżynier Kornella z Wydziału krajowego, który tu przybył w tej sprawie, zapowiedział, że Wydział krajowy przysłał w lecie potrzebne maszyny.

Towarzystwo gospodarskie w Tarnopolu uchwaliło uprosić towarzystwo cukrownicze w Przeworsku, by przyczyniło się zasiłkiem do urządzenia w powiecie naszym 2 stacyj doświadczalnych uprawy buraków.

25. b. m. odbędzie się w Białe pod Tarnopolem ponowna komisya w sprawie budowy cukrowni. Życzeniem ogółu i sfer kompetentnych jest, by fabryka stanęła pod Tarnopolem na proponowanych gruntach białeckich.

Tarnów. Onegdaj odbyło się tu doroczne walne zgromadzenie towarzystwa oświaty ludowej. Ze sprawozdania, odczytanego na początku zgromadzenia, dowiadujemy się, że pod zarządem towarzystwa pozostaje 46 czyteln w powiecie tarnowskim. Dochody wynosiły za rok ubiegły 968 koron, wydatki 625 koron. Dokonano następujących wyborów, mianowicie prezesem obrano ks. kanonika dra Bernackiego, wiceprezesem zaś dyrektora Parasiewicza.

Dnia 5 bm. zmarł M. Orange, członek Rady m. i wyznaniowej, jeden z założycieli i dyrektor banku eskontowego. Zmarły cieszył się wielką sympatją Tarnowian.

W zeszłym tygodniu pociągiem wieczornym przybył, jak się zdaje, ze Lwowa, jakiś obcy, porządnie ubrany mężczyzna do hotelu krakowskiego, gdzie się też nad ranem na drzwiach powiesił. Samobójca, zaraz po przybyciu do hotelu, spalił wszystkie swoje papiery, tak, że jest dotychczas tajemnicą, kto jest de-natem.

Ks. dr. Leon Wałęga, biskup tarnowski, przybędzie dopiero do nas dnia 25 bm.

Kolejowe porządki. Od p. W. Lewickiego w Jasle otrzymujemy następujące zażalenie: Już kilka razy, znajdując się w tem przykrem położeniu, iż zmuszony byłem wnosić zażalenia do dyrekcji kolei państwowej w Krakowie na funkcjonaryszy kolejowych na stacyi w Trzcinicy, nigdy nie dokołałem się satysfakcyi.

Każdym razem wysłani z dyrekcji urzędnicy załatwiali sprawę po za moimi plecami, lub zupełnie nie przeprowadzając śledztwa, dyrekcya wydawała na mnie wyrok potępienia. Rezultatem dochodzeń karno-sądowych z tej przyczyny było co prawda zawsze uwolnienie mnie od winy i kary, lecz procesy takie pociągały za sobą znaczne wydatki, stratę czasu, a temsamem stratę w dochodach. Nie mogąc więc obecnie mieć zaufania do wykonawców sprawiedliwości tej instytucyi, postanowiłem poddać sprawę pod sąd opinii publicznej.

Dnia 31 kwietnia z. r. wszedłem na stacyę kolejową w Trzcinicy 15 minut przed odejściem pociągu do Jasła. W poczekalni III. klasy zastałem budnika czy robotnika kolejowego, gwizdającego przeraźliwie, drugiego leżącego na ławie z dymiącą się fajką, w poczekalni kilkunastu włościan, a zresztą powietrze tak cuchnące, że jako piersiowo chory, w takich warunkach nie wytrzymałbym ani chwili. Poczekalnię II. klasy znalazłem zamkniętą, lecz widząc klucz w drzwiach, otworzyłem i wszedłem do ciemnej maleńkiej salki. Gdy zwróciłem się do służby z zapytaniem, dlaczego salka nieoपालona i ciemna, opadł mi naczelnik stacyi p. M., wykrzykując: „Ja pana nauczę, pan mnie pamiętasz“ i t. d., przyczem wypechnął mnie do poczekalni III. klasy.

Świadkiem zajścia czynnej i słownej zniewagi, popełnionej przez p. M., naczelnika stacyi w Trzcinicy, będącego wówczas w służbie, na przejeździe gościu, był jeden z panów kontrolorów dyrekcji krakowskiej, wysłany właśnie na telegraficzne zażalenie browaru miejscowego z powodu podobnego zajścia z p. M., panu więc temu uzaliłem się i prosiłem, by umitygował p. M.

W końcu nadmienię, że na stacyi w Trzcinicy poczekalnia III. klasy służy za zbiegowisko okolicznym

mieszkańcom, za miejsce gry w karty budnikom kolejowym i robotnikom, za magazyn i skład towarów, nadawanych do transportu lub nadeszłych (na stacyi bowiem tej, gdzie rocznie sam browar nadaje co najmniej sześć tysięcy psyłek kol. najniższej wagi 45 kg., a odbiera o wiele więcej, nie ma magazynu kolejowego ani rampy.)

Poczekalnia zaś drugiej i pierwszej klasy służy po największej części za mieszkanie pomocnikom i urzędnikom kolejowym, a jeżeli nie jest zamieszkała, to zamknięta, jeżeli otwarta, to nieoपालona i nieoświetlona. Niechże więc dyrekcya sama orzeknie, gdzie się ma skryć pasażer, nie przyzwyczajony do towarzystwa budników i t. p., podczas słoty, mrozów i t. d., zwłaszcza, że w pobliżu stacyi nie ma innego domu dla publicznego użytku.

Lutowiska. Wśród gór karpacczych, na ziemi należącej do obwodu sanockiego w miasteczku Lutowiska, wybudowano w r. 1899 z desek tymczasowo kapliczkę, na wynajętym gruncie na lat sześć, na czas, dopóki nie zbierzemy potrzebnego funduszu na wybudowanie kościoła pod wezwaniem: „Matki Boskiej macierzyńskiej i św. Stanisława biskupa“.

Za staraniem księdza dziekana Andrzeja Gardziela uzyskano aprobatę konsystorza biskupiego w Przemysłu na otwarcie tego kościoła tak, że został on poświęcony i do użytku publicznego oddany. Tak więc mieszkańcy Lutowisk, jakoteż włościanie i liczni robotnicy przy tartakach, obrządku rzym. kat. mogą obecnie nie tylko chrozić swe dzieci w obrządku, do którego należą, uczęszczać na mszę świętą do własnego kościoła, ale korzystać z kazań i pociech duchownych, jakich osiadły kapłan ks. Konstanty Nestor Piątkiewicz z wielką gorliwością udziela.

Chęci są najlepsze, ale ilość tych, którzy mogą materialnie się przyczynić, jest za małą, aby dzieło doprowadzić do końca. Podpisany więc komitet kościelny odwołuje się do ofiarności publicznej z prośbą o udzielenie czynnego poparcia i błaga wszystkich chrześcijan katolików, by przysyłali datki na budowę przysługującego tegoż komitetu, Antoniego Węgrzyna, adyunkta sądowego w Lutowiskach.

Zbaraż. Odbyło się tu 3 bm. zebranie, złożone z duchowieństwa, szlachty okolicznej, mieszczan i włościan w sprawie gimnazjum w Cieszynie, na którym był także i poseł dr. Niementowski. Po wysłuchaniu dra Niementowskiego uchwalilo zebranie jednogłośnie, że pochwała dotychczasową działalność Koła polskiego w sprawie upaństwowienia gimnazjum w Cieszynie, a zarazem uchwała wystać petycję do Koła polskiego, by dalej jak najenergiczniej sprawę tę popierało.

Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy unawiać się o nie wprost z administracyją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przelkach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

W administracyji naszej złożyli: pani Aleksandra Lewicka i p. Teofil Dziembowski 37 kor. na Dom polski w Morawskiej Ostrawie i 37 koron na gimnazjum polskie w Cieszynie.

W Izbie rękodzielniczej (ratusz II piętro) odbędzie się 11 kwietnia o godzinie 4 popołudniu walne zgromadzenie członków Stow. przem. konc. majstrów murarskich, ciesielskich, kamieniarskich i studniarskich we Lwowie.

Ślub p. Anny Żuławskiej, córki profesora uniwersytetu jagiellońskiego, z dr. Stanisławem Jankowskim, odbędzie się w Krakowie d. 16 kwietnia w kościele kolejalnym św. Anny.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We wtorek 9 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Fatyńca“, operetka w 2 aktach Franciszka Souppégo.

We wtorek o godz. 7 1/2 wieczorem: „Straszny dwór“ opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Al. Mysziugi.

We środę 10 b. m. po raz trzeci: „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stan. Przybyszewskiego.

W czwartek 11 b. m. po raz pierwszy: „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej, z udziałem całego personalu.

W piątek 12 bm. „Manon“, opera w 4 aktach a 6 odsłonach H. Meilhaca i F. Gille, muzyka J. Massenet'a. Pierwszy gościnny występ Ireny Bohuss w partyi tytułowej.

Z teatru. Jakkolwiek bardzo wiele jest pracy około części dekoracyjnej w sztuce pani Zapolskiej. „Życie na żart“, premiera odbędzie się stanowczo we czwartek. Od dni kilku — już nie ma ani jednego w kasie biletu, a mimo to ciągle jeszcze publiczność oblega kasę teatralną. Dziś i jutro odbędą się wieczorem po przedstawieniu próby z aktu trzeciego i czwartego, celem wyprobowania efektów świetlnych i tańców. Oto obsada ról głównych Stasio (p. Tarasiewicz), Gr. Caserta (p. Solski), Lipecki, dyrektor banku (p. Hierowski), pan Piwoński (p. Roman), Erycho (p. Kliszewski), Mościński (p. Stanisławski), Orega (p. Antoniewski), Prechner (p. Kosiński), Wanda Lipecka (p-ni Bednarzewska), Mery (p-ni Solska), Julcia p-ni Ogińska), Nora Bringer (p-ni Węgrzynowa), Bons (panna Jankowska), księżna (p-ni Cichowska). Prócz wy-

HAYA

Mydło higieniczne dla dzieci

Kawałek 35 ct. Prawdziwa tylko za znakiem „Opatrzność“.

z materyałów najdelikatniejszych, odpowiadające najwybredniejszym wymaganiom higieny, polecane przez powagi lekarskie. W każdej aptece do nabycia pod nazwą: **HAYA** mydło dla dzieci. 289

jej wymienionych osób gra niemal cały personal role drobniejsze.

Tygodnik Podolski opowiada w ostatnim numerze sprawę współubiegania się o ziemię na Podolu. Między innymi wytyka pewnej tylko polskiej części ludności semickiej jej germanofilstwo, kończąc apelem i wskazując, że najlepiej przystąpić się mogą krajowi, szerząc polonizm a tępiąc germanizm, wśród współwzawców jeszcze głęboko zakorzeniony.

Sacré Leonoe! sztuka Piotra Wolffa święciła duży tryumf w wesołym teatrze Palais Royal w Paryżu. Ze sztuk Wolffa Lwowianie znają wyborną sztukę, mającą tytuł: „Te, które się szanuje“ — i znakomitą satyrę „Mężowie ich córek“ — graną podczas występów Frenkla. Wolff należy do najweselszych i najenergiczniejszych młodych autorów z repertuaru Autoine'a.

Z obcych stron.

Katastrofa w kopalni. Z Drenkova (Komitat Krassoschoereny) donoszą: W kopalni węgla braci Gutman w miejscowości Kosla, podczas rozsadzania dynamitem, padło ofiarą trzech robotników, z tego dwóch zabitych na miejscu, jeden ciężko ranny. Dochodzenia wykazały, że robotnicy nie opuścili szybu pomimo wydanego sygnału.

Moralni Niemcy. Znowu skandaliczna afera robi dużo hałasu w mieście *der guten Sitten und Gottesfurcht*, w Berlinie. Kapitan, szef kompanii Horst v. Beust utrzymywał od dwóch lat stosunek miłosny z żoną dra medycyny Schaumanna. Pani Schaumannowa odwiedzała swego kochanka nawet w koszarach. Mąż jej, nawiasem mówiąc, lekarz bardzo szanowany i mający wielką praktykę, dowiedziawszy się o tem, chciał ją pewnego dnia przyłapać i w tym celu ustawił się z dwoma świadkami u wyjścia z koszar. O tem jednak, jak się zdaje, dowiedział się pan kapitan, gdyż wysłał do czekających żołnierzy z nakazem, aby oni oddalili się od wyjścia, gdy zaś oni tego rozkazu nie usłuchali, polecił ich aresztować.

Dr. Schaumann i jego towarzysze protestowali przeciw temu, motywując słusznie, że do aresztowania nie ma żadnej podstawy, bo znajdują się po za obrębem koszar. Ostatecznie jednak popełniono gwałt i dokonano aresztowania. Dalsze losy tej sprawy są takie, że dr. Schaumann ogłosił inseratami, iż żony swojej nie przyjmuje do swego domu. Afera ta wywołała bardzo słusze oburzenie, gdyż jeszcze się nie zdarzyło, aby przeciw oszukanemu mężowi ten, który jego nieszczęście spowodował, występował tak gwałtownie. Ta dzikość w tym wypadku jest tembardziej oburzającą, że tutaj kochanek nadużył swojej władzy w gnębieniu tego, komu krzywdę wyrządził.

Opozycyjne dzienniki berlińskie, omawiając tę sprawę, zaznaczają, że wojskowość, jakby z umysłu pogłębia wciąż przepaść nieufności między armią a publicznością.

Sytuacja w Marsylii. W mieście panuje zupełny spokój, mimoto konna przeciaga jeszcze przez niektóre ulice. Wczoraj i dziś pracowało w porcie około 5000 robotników.

Strejk robotników portowych jest już ostatecznie ukończony. Prawidłowa praca zostanie jutro podjęta na nowo.

W Anglii obliczono, ile litrów napoi wysokokowych pochłonęli w ubiegłym roku Angliacy. Według statystyki dra Dawsona Burusa — sama Anglia spozrebowala... cztery miliardy, dwadzieścia pięć milionów litrów napoi alkoholicznych. Burns dodaje, że ilość ta podwoiłaby się, gdyby nie wojna transwalaska, która zabrała z Anglii około 220.000 mężczyzn.

W Mount Plessaus, w Stanach Zjednoczonych panuje straszna ospa. Mieszkańcy nie wychodzą wcale z domów. W niedzielę jednakże — pobożni ci ludzie nie chcą być pozbawieni zwykłego nabożeństwa. I oto, wpadli na dziwną myśl. Kazali połączyć swoje telefony z kościołem i podczas gdy pastor odmawia modły, oni siedząc przy telefonach, śpiewają psalmy.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 9 kwietnia.

† **Kazimierz Bobek.**

Kraków. W niedzielę zmarł profesor gimnazjum św. Anny, Kazimierz Bobek. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

Za zarobkiem.

Kraków. Liczba emigrantów, robotników rolnych, udających się do Prus w ostatnich dniach, zmniejszyła się znacznie. Przez Kraków przejeżdżają tylko nieliczne partye. Nie oznacza to jednak wstrzymania ruchu wychodźczego. W Prusiech rozpoczynają się dopiero roboty dnia 10 bm. Stąd pochodzi zmniejszenie się liczby wychodźców.

Ogółem wyjechało dotychczas na roboty do Prus 30.000 ludzi z Galicji.

Wojowniczy katecheta.

Kraków. Dzisiejszy *Naprzód* przynosi wiele szczegółów z afery księdza Dembowskiego. Między innymi pisze to pismo, że ksiądz Dembowski na

lekcjach religii wprost nauki religii, wpał w uczniów niewiść do żydów, zwłaszcza do żydów kolegow. groźąc najsurowszymi karami tym, którzyby się wdawali z żydami. Według jego słów, żyd nie jest człowiekiem.

Ks. Dembowski obil uczenia Taborowskiego po głowie. Sprawa cała nie została jeszcze dotychczas załatwioną. Opinia publiczna — pisze *Naprzód* — domaga się surowego ukarania ks. Dembowskiego.

Węgierscy socjaliści.

Szentez (Węgry). Podczas świąt odbył się tu kongres krajowy nowo zorganizowanej węgierskiej partii socjalistycznej.

W kongresie tym wzięło udział 57 gmin, reprezentowanych przez 111 delegatów. Kongres uchwalił cały szereg rezolucyj, natury ekonomicznej. Oprócz tego uchwalono żądać zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania i postawić przy najbliższych wyborach do Sejmu węgierskiego zupełnie samodzielnych kandydatów i nie zawierać kompromisu z żadnymi innymi stronnictwami.

Loubet w Nicei.

Nicea. Stowarzyszenia gimnastyczne, które biorąc udział w dzisiejszym turnieju, tu przybyły, złożyły wczoraj popołudniu wieniec na grobie Gambetty, następnie zaś udały się do prezydenta Loubeta i przedelfowały przed nim wraz ze swoimi sztandarami. Prezydent Loubet, który był obecny na ćwiczeniach, wyraził się, że republika pokłada swe nadzieje w rozumnej postępowej młodzieży.

Nicea. Prezydent Loubet przyjmował wczoraj liczne deputacje stowarzyszeń gimnastycznych. W odpowiedzi na rozmaite przemówienia, jak n. p. mera i innych, wyraził Loubet radość z powodu, iż we wszystkich przemowach zgodnie dano wyraz zasadom republikańskim, „gdyż tylko republika jest przyszłością Francji“.

Dahmud-basza.

London. Biuro Reutera donosi z Kairu: Szwagier sultana, Dahmud-basza, który uciekł do Kairu, powróci 10 b. m. dobrowolnie do Konstantynopola.

Rosyjska eskadra.

Paryż. Jak zapewniają dzienniki, rosyjska eskadra udaje się do Villfranche, celem powitania Loubeta.

Owacya.

Maderno (nad jez. Garda). Prezydent ministrów Zanardelli udał się wczoraj do Brescia. Przed jego wyjazdem zebrało się około 200 bawiących tu niemieckich turystów przed willą, w której mieszkał Zanardelli i urządziło mu owacyę, wysyłając do willi deputację z wyrazami czci. Prezydent ministrów dziękował za owacyę i wyraził się sympatycznie o Niemcach.

Sytuacja w Chinach.

London. Biuro Reutera donosi z Pekinu, że w kołach chińskich krąży pogłoski, iż Tung-fussiang zorganizował powstanie i maszeruje na czele wielkiego wojska na Kalgan. Potwierdzenia tych pogłosek nie ma.

Nowy general-gubernator warszawski.

Petersburg. General-adjutant Czertkow mianowany general-gubernatorem warszawskim i komendantem wojsk warszawskiego okręgu wojskowego; szef sztabu tego okręgu general-lejtnant Puzyrewski mianowany pomocnikiem komendanta wojsk przy równoczesnym awansowaniu na generała piechoty.

Następca Bogoljepowa.

Petersburg. General adjutant Wannowski mianowany ministrem oświaty. W cesarskim reskrypcie nominacyjnym powiedziano:

Prawidłowa organizacja oświaty ludu była zawsze i stale najgłówniejszą troską władców rosyjskich, którzy licząc się z zasadniczymi warunkami życia rosyjskiego i potrzebami chwili bieżącej, dążyli zawsze do udoskonalenia szkolnictwa. Doświadczenia z lat ostatnich wykazały atoli tak wielkie braki w naszym szkolnictwie, iż uważałem za potrzebne przystąpić bezwzględnie do radykalnej jego rewizji i ulepszenia. Ceniąc wysoko pańskie doświadczenie, jako męża stanu i człowieka wysoko wykształconego, wybrałem pana za współpracownika w dziele nowej organizacji szkół rosyjskich, a powołując pana na nadzwyczajne ważne stanowisko ministra oświaty publicznej, mam to silne przekonanie, że pan wszystkimi swoimi siłami i z całym poświęceniem będzie się starał dążyć do osiągnięcia wytkniętych przeze mnie celów i wniesiesz do wychowania młodzieży rosyjskiej zdobytego doświadczeniem dojrzałego ducha i serdeczną pieczołowitość.

Oby Bóg błogosławił naszej pracy! Oby rodzice i rodziny, które przedewszystkiem mają obowiązek starać się i mieć baczenie na swoje dzieci, chcieli nam pomagać w tej pracy. Gdy to się stanie, nadzieje na pewno czas, w którym ja, a ze mną cały

naród będziemy mogli z dumą upatrywać w młodym pokoleniu ostoję i trwałą nadzieję ojczyzny, silną jej podpórę na przyszłość.

Kongres antialkoholyczny.

Wiedeń. Dziś w południe odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu przeciw alkoholizmowi. Prezydent ministrów dr. Koerber powitał zgromadzonych, przemawiając najpierw w języku francuskim, potem po niemiecku; mowca zaznaczył, że kongres ten ma się zajmować tak bardzo ważnym dziełem humanitarnym. Chodzi o podjęcie walki przeciw alkoholowi, jako środkowi żywności, celem przedłużenia życia ludzkiego i podniesienia ogólnej moralności. Jak wielce rząd austriacki interesuje się tą sprawą, dowodem dla zgromadzonych niech będzie liczny udział reprezentantów rządu.

Prezesem honorowym wybrano ministra oświaty Hartla, który również wygłosił przemowę, wskazując na ważność zadań kongresu.

Następnie kongres ukonstytuował się.

Wiedeń. Minister oświaty Hartel w podziękowaniu swemu za wybór podniósł starania rządu austriackiego, jakoteż starania pojedynczych krajów państwa w kierunku zwalczania alkoholizmu. W Galicji — mówił minister — niektórzy ruscy księża zaczynają w sposób pochwały godny walkę przeciw zarazie alkoholicznej, tam też istnieje ustawa przeciw opilstwu.

Wydanie podobnej ustawy dla całej Austrii jest już od dawna zamierzonym.

Minister zakończył, życząc dobrego przebiegu wiecu. Obradom kongresu przysłuchuje się kilku osób. Z Polaków przysłuchuje się obradom polski Romanowicz.

Kraków. Przybyła tu deputacja najwybitniejszych handlarzy trzody w Galicji, celem konferencji z posłami do Rady państwa w sprawie utworzenia targów krajowych w Krakowie i Białej.

Baja. Z pod gruzów zawałonego domu wydobyto 10 osób, z tych 4 osoby są dotychczas żywe — 6 osób, a między nimi i żona właściciela domu, poniosło śmierć.

Madryt. Arcyksiężna Elżbieta, matka królowej regentki hiszpańskiej, wyjechała dziś do Wiednia.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Martwe zwłoki mężczyzny znaleziono ubiegłej nocy w ulicy Klasztornej, pod murem, otaczającym ogród SS. Benedyktynek łacińskich. Średniego wzrostu, z krótką ciemną brodą i takiemiż włosami. Lekarz miejski nie mógł orzec na razie przyczyny śmierci, która też do czasu przeprowadzenia obdukcji pozostanie tajemnicą. Na ciele jednak nie znaleziono żadnych znaków, któreby świadczyły o śmierci gwałtownej.

Jeden szczegół, a mianowicie brak obuwi na nogach dowodzi, że na zmarłym już dopuszczono się rabunku.

Telegraficzne wiadomości handlowe.

Wiedeń, 9 kwietnia. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117'62, Renta najowa 98'45, Węgierska renta koronowa 93'15, Akcje kredytowe 711'50, Kredytowe węgierskie 716'—, Bank anglo-austriacki 280'50, Unionbank 570'—, Bankverein 500'—x, Laenderbank 429'—x, Kolej pań. 698'—, Lombardy 103'50, Elbenthal 513'50, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe 297'50 Alpiny 490'—, Rima Muranya 528'50, Prager Eisen 1842, Losy tureckie 108'50, Ruble 253'25, 20-franków — Boden-Credit —, Tramwaye — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja słabsza.

Berlin, 9 kwietnia. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 223'80, Disconto Commandit 185'75.

Tendencja słabsza.

Wiedeń, 9 kwietnia. (Gielda zbożowa). Pszenica na wiosnę od 7'87 do 7'89, pszenica na maj-czerwiec od 7'92 do 7'93, pszenica na jesień 7'95 do 7'96, żyto na wiosnę od 8'04 do 8'05, żyto na maj-czerwiec od 8'02 do 8'03, żyto na jesień 7'10 do 7'11 kukurydza na maj-czerwiec od 5'49 do 5'50, kukurydza na lipiec-sierpień od 0'— od 0'—, kukurydza na wrzesień-październik od 5'61 do 5'62, owies na wiosnę od 5'80 do 5'81, owies na maj-czerwiec od 6'96 do 6'97, owies na jesień od 0'— do 0'—, rzepak na sierpień-wrzesień od 13'— do 13'10, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień od 0'— do 0'—.

Słaba.

Pogoda piękna.

Budapest, 9 kwietnia. Pszenica na kwiecień od 7'59 do 7'60, na maj 7'65 do 7'66, na październik od 7'61 do 7'69, żyto na kwiecień od 7'72 do 7'73, żyto na październik 6'70 do 6'72, owies na kwiecień od 6'— do 6'58, na październik 5'64 do 5'65, kukurydza na maj od 5'— do 5'—, na lipiec 5'34 do 5'35, Rzepak na sierpień-wrzesień 12'50 do 12'60.

Oferty dostateczne.

Mierna.

Spokojna.

Pięknie.

Znako-
mite

Tutki cygaretowe

tak we Lwowie jak

z fabryki **RUDOLFA REBLICZKI** w Krakowie są do nabycia w trafikach, składach papieru, sklepach Narodnej Torhowli i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits). 4

Za opłatą 25 do 35. zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dr. Teofil Zalewski

ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtań. Leczenie chorób mowy (jąkanie, belkotanie, szepienie, mowa nosowa itd.) ul. Kościuszki 1. 8 od 3—5 popołudniu. 1438

Wszech nauk lekarskich 349

Dr. Mieczysław Sołtysik

specjalista chorób dziecięcych, ordynuje od 3—4 g. obecnie ulica Sobieskiego 1. 5.

Dr. Antoni Roicki

Specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób kobiecych i pęcherzowych, leczy metodą doświadczoną długoletnią. Także leczenie na wzór Lindewiese i parą.

Ordynuje od 9—11 rano, popołudniu od godz. 3—6.

Na żądanie mogą być leki wydane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą 1 zł. 20 ct. Lwów, ulica Zimorowicza 1. 5 1976

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5 2165
ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

ADWOKAT

Dr. Aschkenase

przeniósł swoją kancelaryę do domu przy ulicy Kopernika lic. 21. (róg Ossolińskich). 1920

Lekarz chorób kobiecych i akuszer 112

Dr. WEIN

ord. 3—5 pop. ul. Bernsteina 1. 6. Telefon 963.

Dentysta Dr. M. Senensieb

po długoletniej praktyce lek. i ukończeniu studiów specjalnych na królewskiej klinice w Berlinie,

otworzył **ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**

przy ul. HALICKIEJ L. 1. (róg Rynku) i ordynuje od godz. 9 do 6 wiecz. 2089



Marka ochronna.
SŁYNNA ROSYJSKA
HERBATA karawanowa
BRACI
K.I.C. POPOFF w Moskwie
Najlepsza marka.
Nadwornik dostawcy.

W oryginalnych paczkach dostać można we wszystkich lepszych handlach. 736

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastoszowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda. Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 33

Polecamy nasz główny

Skład win

węgierskich, austriackich i zagranicznych oryginalnych

W szczególności polecamy tanie a bardzo dobre **wina mołdawskie** po 56 ct. za litr wina **Magyarader** po 48 ct. za litr i stare siedmiogrodzkie **Riesling**. — Wysyłka na prowincję w 5 kilogramowych beczułkach odwrotną pocztą.

11 Z poważaniem

MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ul. Krakowska 14. (nr. tel. 97).

Nadto polecamy **piwo ołomunieckie** z browaru **mieszczańskiego** i upraszamy, by nasi P. T. odbiorcy zechcieli przy zakupie baczyć dokładnie na zapis z „browaru mieszczańskiego“ i na znak ochronny „czerwony orzeł na białym polu“.

Wysyłki na prowincję w beczułkach od 25 litrów i w butelkach od 25 butelek począwszy.

Oświadczenie!

Tryumf zostaje wskutek olbrzymiego popytu często naśladowany, co nas powoduje do wskazówki, iż do dobrego wykonania tegoż potrzeba nie tylko pozwolenia, lecz także doświadczenia, w celu otrzymania należytej formy.

Upraszamy o dokładne przekonanie się, czy na każdym buciu jest wyciśnięta marka „Tryumf“ w celu uniknięcia bezwartościowej imitacji.

Równocześnie polecam czyszczenie buciów na rozciągacz „Ideal“, wskutek czego pozostają takowe zawsze eleganckie i jakby nowe. Składy: **Lwów, Karola Ludwika 1. 13** (Hotel Grande), oraz we wszystkich głównych miastach monarchii.

S. E. & H. Michelstädter.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 9 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 254.—	żądadają: 255.—
Za 100 marek	117 50	117 75
20-frankówka	10 16	10 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 9 kwietnia.
Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7 60 do 7 80. Pszonica na termin 7 30 do 7 50. Zyto gotowe 6 60 do 6 80. Zyto na termin 6 30 do 6 50. Owies obrotowy 6 50 do 6 80. Owies na termin 6 40 do 6 80. Jęczmień pastewny 5 50 do 5 75. Jęczmień browar. 6 50 do 6 80. Rzepak nowy 10 50 do 10 75. Linianka — do —. Groch pastewny 6 75 do 7 —. Groch do gotowania 7 50 do 12 —. Wyka 8 50 do 9 —. Bobik 6 25 do 6 50. Hreczka 7 25 do 7 75. Kukurydza stara — do —. Kukurydza nowa 5 90 do 6 20. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 45 — do 65 —. Koniczyna biała 35 — do 75 —. Koniczyna szwedzka 60 — do 95 —. Tymotka 20 — do 26 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17 25 do 17 75; paritas Tarnopol na termin 16 — do 16 25.

Z powodu świąt ruch ustał.

Strassfurt-Leopoldshall, 5 kwietnia. (Chemia). Potaż. Zapotrzebowanie tego produktu wciąż rośnie, przeważnie tylko z dostawą w marcu. — Saletra chilijska. Tendencja targu była dość spokojna i ceny chwiejne.

Notują: Saletra chilijska: w gotowym towarze: 8 37 1/2 z dostawą w marcu m. 8 45, w kwietniu m. 8 27 1/2 za 50 kilogramów, tara 2 kg. za worek franco cif Hamburg. — Superfosfat 17—19 proc. po 34 fen. za każdy procent rozpuszczalnego kwasu fosforowego za 100 kilogramów, brutto razem z workiem. Superfosfat amoniakalny 9 + 9% (9 proc. azotu i 9 proc. rozpuszczalnego kwasu fosforowego) po m. 7 25 za centn. brutto, razem z workiem. — Mąka Thomasa: 1) kwas fosforowy po 20 75 fen., 2) kwas fosforowy, rozpuszczalny w cytracie po 23 — fen. razem z workiem przy odbiorze nie mniej, niż 100 kilogramów loco Diedenhofen; przy zakupie większych ilości znaczny rabat. Analiza, celem sprawdzenia, bezpłatna. Ceny innych artykułów nawozowych: Kainitu miążko mielonego, 12 4/10 bez worka 75 fen., a z workiem 2 centn. 94 f.; Kainitu torfowego po 80 fen. i ewentualnie 1 m. Karnalitu i Kizerytu 45 fen.

bez worka i 65 fen. łącznie z workiem 2 centn. z rabatem 5 proc.

Baku, 6 kwietnia. (Nafta). Usposobienie dla nafty słabe. Ceny wynoszą: Nafta na Batum w miejscu 16 50 do 17 kop., na dostawę 16 kop., nafta morska w miejscu 9 — do 9 25 kop., ropa w miejscu 10 50 do 10 5/8 kop., mazut w miejscu 13 do 13 1/8 kop.

Londyn, 6 kwietnia. (Metale). Miedź. Zakupy spekulacyjne z Paryża wzmocniły tendencję tutejszego targu dla miedzi. W końcu tygodnia ceny nieco osłabły. Notują: Standard w gotowym towarze £. 69,5 do 69,10, a z dostawą 3-miesięczną £. 69,17,6 do 69,2,6; Tough angielski osiągnął, stosownie do marki, £. 73 do 74, a Best-Selected, stosownie do marki, £. 74,10 do 75,10. — Siarczan miedzi słabo, £. 23 do 24. — Cyna podniosła się w cenie, dzięki zakupom do Ameryki, gdzie notowania są wyższe od naszych. Notują: Straits w gotowym towarze £. 115,5 do 115,15, a z dostawą 3-miesięczną £. 113,5 do 113,15; australijska w gotowym towarze £. 115,10 do 116, a angielska Lamm £. 118 do 119. W Holandyi cyna Banca fl. 68,75, a Billiton fl. 68,50. — Antymon spokojnie, £. 35,10. — Cynk mocniej, £. 16,10. — Ołów w drodze, £. 13,5. — Rtęć bez zmiany £. 9,2,6.

Kolej Lwów-Sambor. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wykupione pod projektowaną trasę kolei Lwów-Sambor, wyłożone będą do przejrzenia wraz z planami w odnośnych gminach przez dni 14, począwszy od 11 bież. mies.

Popyt za drobiem galicyjskim w Niemczech jest bardzo wielki. Konsulat niemiecki odniósł się do gal. Towarzystwa chowu drobiu z zapytaniem, czy by nie podjęto się eksportu drobiu, a względnie czy nie mogłoby wskazać firm poważnych, któreby się podjęły dostawy drobiu na wielką skalę. Rozchodzi się o cztery wagony tygodniowo, które chce sprowdzić jedna firma w Esslingen w Wielk. Księstwie Badeńskim. Towarzystwo jednak musiało odmówić, ponieważ jest jeszcze za młode, nie ma dość sił, aby podołać tak znacznym zamówieniom.

Z targów zbożowych. Warunki atmosferyczne nie były pomyślne w ciągu okresu sprawozdawczego; temperatura w pierwszych dniach cieplejsza, następnie oziębiła się znacznie, przyszły mrozy kilkostopniowe i śnieżne zawieje. Taki niespodziewany powrót zimy tamuje oczywiście wiosenne roboty w polu, a nie może też dodatnio wpłynąć na stan zasiewów ozimych. Zarówno w Anglii, jak we Francji, ziemia miała za dużo wilgoci, co nie jest pożądane dla rolników. We Francji odrzucenie projektu przyznawania wolnych kwitów dla przywozu wobec wywołanej pszenicy i mąki, wywarło na targu nacisk. W Bułgarii widoki zbiorów bardzo dobre. W Stanach Zjednoczonych na targach z początku okresu sprawozdawczego panowało usposobienie zwykłe, które wszakże następnie osłabło. W Anglii położenie poprawiło się nieco, gdyż popyt na kontygent ożywił się. Na targach belgijskich i holenderskich panowało dla pszenicy usposobienie mocne, przy obrotach spokojnych. Na targach niemieckich usposobienie było przeważnie mocne, ale wobec wystarczającego zaoferowania towaru krajowego nie można było przeprowadzić wyższych cen pszenicy. Na targu berlińskim pszenica przeważnie mocno, przywóz żyta dosyć znaczny.

Niewypłacalność. Związek wierzycieli ogłasza między innymi niewypłacalność Is. Leskowitza w Przeworsku.

Czeski rolniczy Bank kredytowy w Pradze miał za rok ubiegły 432.539 kor. czystego zysku, z czego po odpisaniu odpowiednich sum na amortyzację i fundusz rezerwowy przypada 5 proc. na dywidendy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 kwietnia b. r.

Hotel George'a. K. Chevalier z Paryża, O. Wolfrum z Wiednia, M. Kautz z Suczawy, R. Klemen z Wiednia, M. Redwitz z Francji, K. Bromirski z Faszczowki, J. Pavelczek z Monasterzysk, B. Obfidowicz z Sanoka, J. Silz z Turcyi.

Hotel Francuski. T. Koller z Toporowa, T. Poppe z Krechowic, H. Berner z Wiednia, T. Małeckii z Tarnopola.

Hotel Europejski. W. Staymetz z Paryża, J. Zucker mann z Wygody, B. Lakner z Wygody, A. Taegge z Pforstein.

Hotel Imperial. A. Krzysztofowicz z Kornicz, M. F. Scherowitz z Rosyi, L. Landes z Żurawna, A. Segal z Drohobycza, W. Jurkiewicz, ze Stanisławowa.

Grand Hotel. H. Fritsche z Białej.

Hotel Centralny. A. Szydłowski ze Skałatu, St. Długoszewski z Cieszanowa, L. Marynowski z Brzeżan, J. Maryński z Nowego Targu, J. Łukaszewski z Janowa, M. Engel z Kałusza

Hotel Bellevue. P. Mahler ze Stanisławowa, H. Dawid z Bośni, J. Chrapniński z Jasła, L. Hirsch z Solotwiny, S. Hoffmann ze Stanisławowa, T. Blatt z Krakowa.

Kto życzy sobie pić na święta

dobre natur. Ize wino stołowe lub deserowe, niechaj raczy je kupić **w składzie win daumatyńskich, chorwackich iistryjskich**

Braća Didolić

Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 3.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We wtorek dnia 9 kwietnia 1901 roku.

STRASZNY DWÓR

opera narodowa w 4 aktach a 5 odst. Stanisława Moniuszki.

OSOBY:

- | | |
|--|--|
| Miecznik
Hanna
Jadwiga) jego córki | p. Szymański
pni Ruszkowska
pna Ludkiewicz |
| Pan Damazy, totumfacki miecznika,
starający się o względy Hanny | p. Jaroński |
| Zbigniew) husarze | p. Jeromin |
| Stefan) | p. Myszyga |
| Cześnikowa, ich stryjenka | pni Kasprowiczowa |
| Maciej, były żołnierz stary sługa Zbi-
gniewa i Stefana | p. Ludwig |
| Skoluba, klucznik miecznika | p. Tarnawski |
| Marta, gospodyni w wiosce Zb. i St. | pni Sauer |
| Grześ, parobczak | p. Pietraszewski |
| Ochmistrzyń | pna Weigel |

Rzecz dzieje się w XVI. wieku.

CENY MIEJSC OPEROWE:

Łoża part. na 5 osób 27 k. 20 h. — Łoża part. na 4 osób 22 k. 40 h. — Łoża 1-go piętra (gabinetowa) na 5 osób 30 k. 40 h., boczna na 5 osób 27 k. 20 h. na 4 osoby 22 k. 40 h. — Łoża 2-go piętra na 5 osób 17 k. 60 h., na 8 osób 27 k. 20 h., na 4 osoby 14 k. 40 h. — Łoża 3-go piętra na 9 osób 14 k. 40 h. — Hotel w parterze od 1-106 k. 40 h., od 107-196 k. 80 h., od 197-272 k. 90 h. — Krzesło w parterze od 1-52 k. 20 h., od 53-186 k. 20 h. 60 h. — Hotel na 1-szym balkonie od 1-11 k. 8 k., od 12-36 k. 40 h., od 37-71 k. 4 k. 80 k. — Krzesło na 2-gim balkonie od 1-17 k. 3 k. 90 h., od 18-110 k. 2 k. 60 h. — Krzesło na 3-cim balkonie w l. rzędzie od 1-58 k. 1 k. 60 h., dalsze od 59-11 k. 30 h., 127-166 i od 186-227 k. 1 k., 117-126 i od 167-185, 228-292 k. 50 h.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohma. 2061

Wodociągi 2258

łazienki pokojowe, waterklozety, urządza starannie i fachowo w najkrótszym czasie koncesyonowane biuro techniczne **Ottomer Luke i Spółki**, Słowackiego 2, (Telefon 631).

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Kartofle do sprzedania

Nasienne wysoko-procentowe
Topazów 1800 c. m.
Jagiellonów 300 c. m.
Grazia 200 c. m.
Reichskanzlerów 200 c. m.
Łuka, poczta Łuka mała. 2238

Róże sztampowe

Silne w pięknych nowych gatunkach po cenie:
1/2 metrowe a 50 hal. sztuka
1 " a 80 " " "
1 1/2 " a 1 kor. " "
2 " i płażące a 2 kor.

Wysyłka się rozpocznie w pierwszej połowie maja. Prosi się uprzejmie o wczesne zamówienia, które przyjmuje
ZARZĄD OGRODU 2263

Lipniki p. Mośoiska

Kupię przegrany fortepian. Łaskawe zgłoszenia listowe Birnbaum, Lwów, ul. Zygmuntońska 11. 2253

Zarząd dworu Kozina poczta Jezupol, sprzedaje prawdziwą francuską różę do smarzenia krzaczek po 20 centów, szesławik jadalny 100 cebulek 25 centów. 2254

Drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonywania wszelkich druków, najtaniej poleca artystyczny Zakład rytowniczy A. Zigmara, Lwów Sykstuska 14, Cenniki gratis. 2188

Wanny długie od 10 zł., wanny z piecami poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 2215

Najlepszy miód deserowy, kuracyjny 6 k. 60 h. miód dla pszczoł 6 k. 40 hal. 5 klg. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaneczany. 2034

Rowery

„Helical Premier” (ang.) „ATILLA” (Kretzmer) „Adria” „Elektra” styryjskie, poleca najtaniej (już od 80 zł.) Skład maszyn do szycia i rowerów

Föbusa Rosenmanna we Lwowie, Hotel „Belle-View” Cenniki gratis i franco. 2183

KLOZETY angielskie i syfonowe do wodociągów poleca i wykonuje **Feliks Książkiewicz** Lwów, Jagiellońska 18-20. Cenniki na żądanie. 107

Cukry deserowe, znakomite przez znawców uznane, jako najlepsze 1/2 Klg. 1 zł. 20, oraz kartonaże i bombierki w ogromnym wyborze poleca najtaniej

HENRYK TRETER fabryka czekolady i cukrów pl. Maryacki l. 7, róg ul. Kopernika. 318

Interesy majątkowe i handlowe.

Mam do wydzierżawienia na swojej realności l. 127 ul. Gródhcka, 2 składy oparkowane objętości 2 000 i 600 sążni. Zgłoszenia przyjmuje w moim biurze l. 5, ul. Kościuski. 2255

Realność Pohulanka l. 20 do sprzedania za bezcen. Adwokat Michałewski, Słowackiego 16. 2247

Atelier dentystyczno-techniczne **WEPPERA** w Stryju, wykonuje sztuczne zęby i szczęki. 2236

Dom piętrowy z ogrodem wielki. ul. Zamkowa 4. sprzedam, zamienię lub wynajmę. 1904

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Polwarczek sprzedam w mieście blisko kolei. Rolę pszennej 100 morgów i pastwisko wspólnie na 200 morgów. Bardzo dobre położenie na gospodarstwo mleczne, pasiekę, chmielarnię. Biuro pośrednictwa Tarnawskiego we Lwowie, Sykstuska 8. 2208

Apteka w Chyrowie jest z realnością lub bez tego do sprzedania 2220

Mieszkania i sklepy.

4 i 2 pokoje z przynależnościami. Chorążczyzna 21. 2284

6 pokoi, I. piętro, łazienka, służbowy, 1 maja. Lelewela 2. 2252

Do wynajęcia pokój umeblowany z gabinetem, pokojem kawalerskim, stajnię. Kurkowa 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa l. 14. 1753

Cale I. piętro (dwa pomieszczenia) z przynależnościami do wynajęcia od 1go Lipca, Ul. Kraszewskiego 70. 2227

Do najęcia: 5 pokoi weranda duża, 5 pokoi, 4 pokoje, z przynależnościami, ul. Żybkiewicza l. 18 i 18 a. 2152

Do nabycia lub wynajęcia Willa przy ul. Raclawickiej i obok parku stryjskiego — 6 pokoi z przynależnościami ogród 500 sążni kwadr. Wiadomość na miejscu. 2159

3 pokoje, kuchnia Sykstuska 46 od 1 maja do wynajęcia 2164

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, oboju płci, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie **Dr. Frisch.** PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-6. 2156

Adwokat **Dr. Fedak** przeniósł swoją kancelaryę na ulicę Sykstuska nr. 48. 2080

3000 kasztany pospolite silne na ńleje i grupy do 2 met. wysokie 40-70 hel. Drzewka owocowe, kartowe i wysokopiennie krzewy owocowe. Róże pienne i krzaczaste. Flance kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsadzki warzywne, flance szparagowe, truskawki — wszystko w najlepszych odmianach po najniższych cenach oferuje Ogród w Lubiczy królewskiej, poczta i stacya linii Lwów-Belzec. 2260

Atelier dentystyczno-techniczne **WEPPERA** w Stryju, wykonuje sztuczne zęby i szczęki. 2236

Sehr geehrte Damen !!

Bin ledig, 43 Jahre alt, gesund, rüstig, von angenehmem Äussern, gutmüthig, sehr fleissig, Verfasser in mehreren Sprachen und Selbstverleger eines allseits bestens gelobten Buches, das den grössten Absatzgebiet hat habe ich Pension über 2 Kronen täglich, auch ein Vermögen über 20.000 Kronen und monatlichen Reinertrag über 400 Kronen. Mein Vorleben ist sehr gut beleumdet, meine moralische und materielle Wohlzukunft ist sicher. Nun wünsche ich kinderlose Dame mit wenigstens 20.000 Kronen, welche ihr Eigenthum bleiben in vernünfteliche Schutz zu nehmen. Zu diesem Behufe bitte ich, genaue Anträge unter „Doppelreue 1x2“, Wien hauptpost restante senden zu wollen. 2237

Panie, Panowie mające lieczne stosunki towarzyskie znajomości, a w wolnych chwilach zechcecieby w posród swych znajomych starać się pozyskać asekuratów dla ogólnie znanego renomowanego Towarzystwa krajowego, otrzymają honorarium kor. 200-300 i wyżej. — Dyskreca zapewniona zgłoszenia „skrytka pocztowa Nr. 66“ Lwów. 2261

Najskuteczniejsze przeciw reumatyzm, spuchliznie parnie drewniane w składzie mebli kuchennych, Karola Mydlarskiego, Kurkowa 14. 2062

Podzice, chcący dobrze wydać zamąż swoje córki, niech się porozumieją z mną listownie. Adres: Skrytka pocztowa nr. 4. Lwów. Na odpowiedź marka 20 hal. 2182

Mam zaszczyt zawiadomić, że wybudowałem przy ulicy Skrzyńskiego (przecznica z ul. Łyczakowskiej),

NOWY 1808

Zakład kąpielowy z wannami porcelanowemi, centralnem ogrzewaniem parą, elektrycznym oświetleniem, odpowiadającą wszelkim wymagom higieny, urządzonej z komfortem dla kąpeli czystych, parni i tuszów, także kąpeli borowinowych, mineralnych i innych, podług recepty Pp. lekarzy poleconych, oraz i **INHALATORYJUM** Właściciel **Karol Bratkowski.**

Kto szuka: pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów dzierżawy.

kto potrzebuje: urzędników ekonomów, pomocników, leśniczych, rządów, lokaj, pokojówek, kucharek, kucharek, służby.

kto chce: najać mieszkanie, cośkolwiek sprzedać, kupić lub podać do wiadomości ogółu.

najprędzej i najtaniej uzyska to przez **OGŁOSZENIA** w **Słowie Polskiem**

Drzwi, okna, posadzki roboty kościelne, szkolne, wystawy sklepowe i t. p., wykonuje w miejscach i na prowincję po niskich cenach **Parowa pracownia stolarska Karola Hornunga** 126 Lwów, Szpitalna 40. Telefon nr. 353.

KONKURS. Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Krynicy, ogłasza niniejszem konkurs na posadę buchaltera i likwidatora z płacą roczną 1200 koron i 150 kor. dodatkiem na mieszkanie. Kandydaci lub kandydatki zechcą wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 25 kwietnia 1901. 2259 Dyrekcya.

K. ROJAŃ.

MUSZKA POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Wodociągi 2258

Rowery

Föbusa Rosenmanna

KLOZETY

Cukry deserowe

Interesy majątkowe i handlowe.

3000 kasztany

Atelier dentystyczno-techniczne WEPPERA

Baczność!

Karty z widokami i koperty adresuje, świadectwa i dokumenta odpisuje, oraz wszelką korespondencję załatwia na własnej amerykańskiej maszynie, do pisania „Merkur”, Lwów, Chorążczyzna l. 6. Ceny nader niskie. 2190

Małżeństwo bezdzietne, intelig. przyjmie dziecko z lepszego dyskretnego rodu za swoje lub do wychowania z jedn. wynagrodzeniem. Dopisy pod post-rest. „S. W.” Mor. Ostrawa. 2235

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Kto szuka posady, kto potrzebuje oficyalistów lub jakąbądź służbę, niech czyta „Tygodnik Informacyjny”. Administracja Lwów, Akademicka 24. Prenumerata kwartalna 2 korony. 2262

Osoba znająca szycie i krzewiczne, poszukuje miejsca w prywatnym domu. Łożiska Teatyńska 12. 2251

Kandydat III. roku seminarium naucz. poszukuje lekcji w mieście lub na prowincji. Poste-rest. „N. T. 139” Lwów. 2267

Osoba inteligentna, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje posady do samoistnego starszego inteligent. pana. Dopisy pod „U. W.” poste-rest. Mor. Ostrawa. 2235

Zaraz znajdą pomieszczenie: Rządca kawaler z szkołą rolniczą — **Chmielarz** na ordynarye — **Inkasent** z kaucją 100 zł. — **Agent**, handlowiec z płacą miesięczną 30 procenta. Wiadomość: Biuro **Pietruskiego**, Lwów, ul. Sykstuska 26. 2317

Panienska inteligentna, potrzebna jest — **Mleczarka** Chorążczyzna 5. 2221

Wychowanie i nauka.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa”. 1753

Kasyerka z kaucją potrzebna zaraz. Wiadom. „Ruch Narodowy” Lwów, Sykstuska 35. 2266

Poszukuje się praktykanta biurowego. Zgłoszenia pod „G. A. T.” Lwów. 2246

Modniarka, panienska, z dobrego domu, obznajomiona z sprzedażą, znajdzie miejsce w handlu towarów modnych damskich Ferdynanda Güttlera, ul. Halicka 20. 2250

Drzwi, okna, posadzki roboty kościelne, szkolne, wystawy sklepowe i t. p., wykonuje w miejscach i na prowincję po niskich cenach **Parowa pracownia stolarska Karola Hornunga** 126 Lwów, Szpitalna 40. Telefon nr. 353.

KONKURS. Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Krynicy, ogłasza niniejszem konkurs na posadę buchaltera i likwidatora z płacą roczną 1200 koron i 150 kor. dodatkiem na mieszkanie. Kandydaci lub kandydatki zechcą wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 25 kwietnia 1901. 2259 Dyrekcya.

K. ROJAŃ.

MUSZKA POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Wodociągi 2258

Rowery

Föbusa Rosenmanna

KLOZETY

Cukry deserowe

Interesy majątkowe i handlowe.

3000 kasztany

Atelier dentystyczno-techniczne WEPPERA

Pomocnik szybki, ekspedient, znajdzie zaraz posadę w handlu towarów drobiazgowych i modnych, Ferdynanda Güttlera, ulica Halicka 20. 2249

Poszukuje się inkasenta z kaucją. Wiadomość biuro dzienników Buchstaba. 2256

Posada magistra farmacyi z początkiem maja do objęcia pod korzystnymi warunkami w aptece Juliusza Drancza w Trembowli. 2242

Woznica

trzeźwy, który z końmi dobrze obchodzić się potrafi, otrzyma zaraz stałe umieszczenie do lekkiego pojazdu, jak do jazdy do miasta i do odwożenia do szkoły, ten sam musi również wszelkie domowe roboty w wolnych chwilach wypełniać. Bliższa wiadomość ul. Głęboka 3. 2241

Pomocnik dobrze polecony otrzyma posady zaraz w handlu korzennym M. Ostrowskiego w Tarnopolu. 2240

Potrzebna na wieś młoda przystojna osoba, któraby gotowała i utrzymywała w czystości i porządku bieliznę i mieszkanie. Płaca miesięczna 20 koron. Zgłoszenia pisemne pod J. S. przyjmuje Administr. „Słowa”. 2234

Zaraz znajdą pomieszczenie: Rządca kawaler z szkołą rolniczą — **Chmielarz** na ordynarye — **Inkasent** z kaucją 100 zł. — **Agent**, handlowiec z płacą miesięczną 30 procenta. Wiadomość: Biuro **Pietruskiego**, Lwów, ul. Sykstuska 26. 2317

Panienska inteligentna, potrzebna jest — **Mleczarka** Chorążczyzna 5. 2221

Wychowanie i nauka.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa”. 1753

Kasyerka z kaucją potrzebna zaraz. Wiadom. „Ruch Narodowy” Lwów, Sykstuska 35. 2266

Poszukuje się praktykanta biurowego. Zgłoszenia pod „G. A. T.” Lwów. 2246

Modniarka, panienska, z dobrego domu, obznajomiona z sprzedażą, znajdzie miejsce w handlu towarów modnych damskich Ferdynanda Güttlera, ul. Halicka 20. 2250

Drzwi, okna, posadzki roboty kościelne, szkolne, wystawy sklepowe i t. p., wykonuje w miejscach i na prowincję po niskich cenach **Parowa pracownia stolarska Karola Hornunga** 126 Lwów, Szpitalna 40. Telefon nr. 353.

KONKURS. Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Krynicy, ogłasza niniejszem konkurs na posadę buchaltera i likwidatora z płacą roczną 1200 koron i 150 kor. dodatkiem na mieszkanie. Kandydaci lub kandydatki zechcą wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 25 kwietnia 1901. 2259 Dyrekcya.

K. ROJAŃ.

MUSZKA POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Wodociągi 2258

Rowery

Föbusa Rosenmanna

KLOZETY

Cukry deserowe

Interesy majątkowe i handlowe.

3000 kasztany

Atelier dentystyczno-techniczne WEPPERA

Parasolki, Bluzki, Halki, Pończochy poleca najtaniej **Ferdynand Güttler** Lwów, Halicka 1. 20.

HANDEL
Płócien i bielizny
Jana Riedla
we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu
Koszule salonowe
po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3.—
Koszule z przodami pikowymi
fałdzikami (zakładkami)
do zł. 2.75 i 3.—
Koszule kolorowe, kretonowe
i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.
Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdoblone na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.
Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.
Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.
KALESONY
po ct. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80.
Chustki płócienne tuzin zł. 2.50.
Prawdziwe Saskie skarpetki, pończochy dla pań, panów i dzieci.
KRAWATY w największym wyborze.
Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej. **na żądanie szczegółowe cenniki.** 1

Pierwsze galicyjskie Towarz. akcyjne dla Przemysłu chemicznego
przedtem Spółka komandytowa JULIANA WANGA
we Lwowie, ulica Kościuszki liczbą 5,
poleca na sezon wiosenny

Nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników i po najniższych cenach.
Specjalny superfosfat pod kartofle używany z nadzwyczajnym skutkiem.
Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są wyłącznie naszego własnego wyrobu, wobec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników. 1301
CENNIKI ZE SPOSOBEM UŻYCIA WYSYLA SIĘ ODWROTNIE.

Eksport do wszystkich państw europejskich!!!

Egipskie tutki i bibułki



są za najlepsze uznane.

Główny skład: „AIDA”, Lwów, ulica Pańska l. 10.

Oplaca się

Przed zakupem na wiosnę oglądnać 42

OBUWIE

nader tanie, trwałe i elegańskie w handlu

M. WEIN

tylko plac Trybunalski liczbą 1.

Jedyny!

Magazyn obuwia

własnego wyrobu

Jana Rybińskiego

we Lwowie, ul. Pańska l. 13.

poleca obuwia wiosenne i letnie z najlepszych skór warszawskich i innych, wykonane podług najnowszych fasonów.

Ceny umiarkowane.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą. Na miarę wystarczy zużyty bucik. 1848

Na sprzedaż realność parterowa we Lwowie. Wiadomość w kancelarii adw. dr. Dobieckiego, pl. Bernardyński 12. 2138

Zakład ogrodniczy

Kazimierza Piątkowskiego, Lwów, ul. Krzyżowa 50,

poleca P. T. Publiczności do wiosennego sadzenia:

Drzewka i krzewy owocowe, Drzewa alejowe. Drzewa i krzewy kwieciste i dekoracyjne do zakładania parków. Drzewa i krzewy iglaste. Róże nisko i wysokopienne. Flance szparagowe. Rozsady kwiatów zimotrwałych i letnich, tudzież rozsady jarzyn 2066

po najniższych cenach. 22

WODOCIĄGI

okoje kąpielowe, klosety, kanalizacje, oraz wszelkie urządzenia sanitarne, wykonuje ze zastosowaniem najnowszych ulepszeń

Henryk Eber, Lwów,

ulica Mickiewicza l. 8, nr. tel. 669. 1581

pod tech. kier. aut. instal. W. Reklewskiego inż. z Warszawy.

30 lat prowadziłem we Lwowie handel gotowych ubrań i sukna

a obecnie ponownie go otworzyłem i polecam się względem szerokiego grona mych odbiorców i P. T. Publiczności, gdyż jak dawniej **RZETELNIE I UCZCIWIE** interes mój prowadzić będę, wykonując zamówienia z znaną punktualnością i taniością pod firmą: 1666

Dawid SCHWARZWALD i Syn

Lwów, pl. Kapitulny 3.



Specjalność z chemicznego laboratorium dla kosmetyki

Dra Roberta Fischera

doktora chemii i kosmetyki Wiedeń I. Habsb. rgergasse 4, 2 St.

ŚRODEK

do tępienia włosów

(Eplatoire)

tępi chemicznie włosy na twarzy, na rękach i ramieniu. Procedura jest pojedyncza i bezbolesna, działanie powolne, ale pewne. Epilatoire niszczy mianowicie przy dłuższym użyciu zupełnie korzonki włosowe i zapobiega pewnie dalszemu porostowi

Ceny specjalności:

- Środek do tępienia włosów** (Epilatoire) do zupełnego wytepienia włosów i zapobieżenia dalszemu porostowi 1 m. flak. zł. 5— 1 wielki flakon zł. 10—
 - do wytepienia włosów na twarzy, ramieniu, za sztukę zł. 1—
 - Tain-Pasta** zł. 2—
 - Krem na piegi** 1 stoiczek zł. 2—
 - Ozon** suspendowany w wodzie 1 flakon (1/2 ltr.) zł. 1.25
 - Woda „Blondeur“** 1 flakon (1/2 litr.) zł. 3—
 - do farbowania włosów blond lub czarnych, karton zł. 1.20, 3 do zł. 5—
 - „Fo“** 3 odcienie, karton ze szminką bez szminki zł. 3—
 - Puder „Email“** zł. 2—
 - Woda „Venus“** do osiągnięcia pięknej, białej twarzy, 1 flakon zł. 2—
 - Środek na czerwone nosy**, karton zł. 2—
 - Kosmetyczny piasek** kwarcowy do wytepienia wągrów zł. 1.50
- Broszury o ozonie i użyciu pojedynczych specjalności gratis i franco. Poświadczenia o nieszkodliwości preparatów, jakoteż tysiące podziękowań całego świata są do przegłędnięcia. Informacje w sprawach kosmetycznych darmo. 873

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w sobotę dnia 20 kwietnia 1901 o godzinie 3-ciej popołudniu, w biurze Towarzystwa w Gorlicach.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z 31 marca 1900.
2. Sprawozdanie dyrekcji za rok 1900.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutorium dla dyrekcji.
5. Rozdział zysku.
6. Wniosek Rady Nadzorczej o przeniesienie siedziby Towarzystwa do Lwowa.
7. Wniosek Rady Nadzorczej o zmianę statutu w powyższym kierunku.
8. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i jednego zastępcy.
9. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
10. Wnioski samoistne. 2239

Wyplata dywidendy nastąpi po Walnem Zgromadzeniu za przedłożeniem książeczki udziałowej. Rada Nadzorcza Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką

Wacław Pieniążek sekretarz.

Wojciech Biechoński prezes.

Sukna

najmodniejsze Korty, czesanki i szewioty z oryginalnego prządła angielskiego i belgijskiego 2219

na swoich składach

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 w Krakowie, ulica Bracka l. 5

polecają,

F. E. ZAJĄCZEK i LANKOSZ

fabryka sukna w Kętach, założona w r. 1867.

Przy zamawianiu próbek prosimy o dokładny opis, na jaki cel materye służyć mają. — Ceny fabryczne.

Trawa miodowa

(Holecus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł. w. a., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę 100 kilo 30 zł. Zamówienia skuteczna. 1086

J. Bulsiewicz w Bochni.

SPECYALNY SKŁAD DYWANÓW

kap, portyer i materyi na meble

pod liczbą 13 plac Halicki (dawniej Zwieback) 2048

został już otwarty

Wapno skaliste

w najlepszej jakości 1777

dostarcza, poczynawszy od dnia 15 Marca w oenie po 150 Koron za 10.000 klg. loco stacyi GLINNA NAWARYA.

Zarząd fabryki wapna i kamieniołomów MAURYCEGO AMEISENA, dawniej LIBAN i EHRENPREIS w GLINNY NAWARYI.

Ziółka antymolowe

wypróbowane, jedyny środek do przechowania futer, ubrań zimowych itp 1692

Precz z drogą kamforą! Precz z przykrym odorem Naftaliny. poleca jedynie w puszkach po —70, 1.25 i 2.40 hl

O. T. Wincklera Syn Lwów, Rynek 28.

Materye sukienne

na ubrania męskie

Lodeny styryjskie i tyrolskie

na płaszcze, haweloki, ubrania sportowe i straży ogniowej, w najlepszych gatunkach i z czystej wełny owczej. Czarne i niebieskie sukna, czesankowe, szewioty od 3 kor. w zwyż — w wielkim wyborze poleca

Dział sukna army:

KASTNER & ÖHLER

GRAZ, Styria. 2006

Próbki na żądanie darmo, także z innych oddziałów ilustrowane katalogi.